Nr. 18. Środa, dnia 18 stycznia 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182-48. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Uważamy że:

...do realizacji piatiletki zaprzęgły się właśnie wszystkie niemal kraje kapitalistyczne. Sowiety otrzymują wszelkie surowce, maszyny na najdogodniejszych warunkach. Ford wybudował im olbrzymią fabrykę traktorów, gen. Nobile z polecenia Mussoliniego wyjechał do Rosji ze sztabem współpracowników dla zorganizowania tam przemysłu awiacyjnego".

(Patrz art. wstępny str. 3-cia).

Polska i Niemcy przed Ligą.

Wielka skarga polskiej mniejszości na gwałty pruskie.

Bezprzykładny teror wyborczy pod pręgierzem opinji świata.

Niesłychane pretensje rządu Rzeszy do reformy rolnej w Polsce.

GENEWA 18.1 (Od wł. korespondenta) — Na porządku obrad **styczniowej sesji Rady Ligi Narodów rozpoczynającej** się w Genewie w dniu 23-im bm., znajduje się ponownie **znana petycja niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce**, dotycząca wykonywania reformy rolnej w stosunku do właścicieli nieruchomości ziemskich w Polsce przez władze polskie.

Zajmowanie się tą sprawą przez Radę Ligi Narodów jest najlepszym dowodem tego, że **stosowanie zobowiązań traktatowych wobec mniejszści narodowych wyrodziło się z czasem i przeszło w kompletny absurd.**

Polska — zgodnie z ustawą o przebudowie swego ustroju rolnego — ma przeprowadzić parcelację wszystkich bez wyjątku większych majątków ziemskich. Polityka eksterminacyjna rządów pruskich w okresie zaboru i systematyczna kolonizacja etnograficznie polskich ziem przez niemiecki żywioł napływowy sprawiły, że procentowo największa ilość wielkich własności ziemskich znajduje się w województwach zachodnich i dlatego wykonywanie ustawy o reformie rolnej musiało siłą faktu w pierwszym rzędzie dotknąć wielką własność niemiecką. Wobec tego, że niemieccy obywatele ziemscy parcelacji dobrowolnej nie przeprowadzają — państwo polskie musi stosować przepis ustawy o wykupie przymusowym przez ogłaszanie t. zw. list imiennych.

Ten najzupełniej normalny i zrozumiały stan rzeczy wydał się rządowi niemieckiemu groźny dla niemieckiego stanu posiadania w Polsce.

Przedstawiciel rządu niemieckiego oświadczył z całą otwartością podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, że sprawa wykonywania reformy rolnej w Polsce została wysunięta przez rząd niemiecki w **poczuciu odpowiedzialności rządu Rzeszy Niemieckiej za losy Niemców w Polsce.** Warto stwierdzić wyraźnie, że to oświadczenie urzędowego przedstawiciela Niemiec w Radzie Ligi Narodów (naczelnik wydziału wschodniego w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych p. Meyer) potwierdza w całej rozciągłości to, co o właściwych motywach skargi niemieckiej sądzi polska opinja publiczna.

Rząd polski dał w Genewie dowód swej dobrej woli i ze względu na charakter ustawy o reformie rolnej i jej cele, wyraził gotowość chwilowego powstrzymania przymusowego wykupu pewnej części ziemi należące, do niemieckich właścicieli ziemskich (około 9000 ha) do chwili, gdy proporcja ziemi zabranej dotychczas od właścicieli - Niemców będzie odpowiadała procentowi ziemi rozparcelowanej przez właścicieli - Polaków. Ta daleko idąca koncesja rządu polskiego uznana została jednomyślnie przez zajmujący się tą sprawą komitet Rady Ligi za wystarczającą do zamknięcia całej sprawy, **ale nie została przyjęta przez reprezentanta Niemiec**, jako nieodpowiadająca żądaniom rządu niemieckiego i w ten sposób przełożono jej rozpatrywanie do sesji obecnej.

Rząd niemiecki domaga się **rozpatrzenia przez Radę Ligi każdego poszczególnego wypadku parcelacji**, wyobrażając sobie, że Rada Ligi będzie dawała polskim urzędom ziemskim wskazówki, jak należy wykonywać przepisy ustawy polskiej, obowiązującej zarówno rząd, jak i wszystkich bez wyjątku obywateli polskich. **Mniejszość narodowa niemiecka w Polsce ma być tym wyjątkiem**, dla którego musi — wedle woli rządu niemieckiego — istnieć specjalny system stosowania ustaw polskich a **to dla dalszego umacniania Niemczyzny w polskich województwach zachodnich** dla celów ogólnej polityki rządu Rzeszy Niemieckiej.

Rada Ligi Narodów bezsprzecznie tę grę niemiecką rozumie i będzie jej rzeczą dać konkretny wyraz swemu stanowisku przez przyjęcie raportu komitetu specjalnego akceptowanego przez stronę polską.

SKARGA POLAKÓW Z NIEMIEC.

Rada Ligi Narodów zajmie się również na najbliższej sesji **petycją Związku Polaków w Niemczech, zgłoszoną** do Genewy natychmiast po wyborach do sejmu pruskiego i obejmującą 47 stron druku wraz z uwagami rządu niemieckiego.

Petycja ta, to **jeden ciężki zarzut przeciw antypolskiej akcji władz pruskich** i zorganizowanemu terorowi władz i społeczeństwa niemieckiego przeciwko obywatelom niemieckim narodowości polskiej w okresie wyborczym. Petycja zgłoszona na podstawie art. 76 Konwencji Genewskiej, zapewniającego swobodę wykonywania biernego i czynnego prawa wyborczego jest znakomitym obrazem tego, w jaki **sposób i w jakich warunkach ludność polska w Niemczech wypowiada się „swobodnie" podczas wyborów do ciał ustawodawczych.**

Związek Polaków w Niemczech wskazuje w petycji swojej, w jaki sposób zarządzenia i stanowisko władz pruskich oraz cały szereg aktów teroru moralnego i fizycznego miały na celu przeszkodzić mniejszości polskiej w uzyskaniu reprezentantów w sejmie pruskim, których winna bezwzględnie posiadać — i zawsze posiadała — ludność licząca na samym tylko Śląsku Opolskim przeszło pół miljona dusz.

Za główne, sprzeczne z Konwencją Genewską i kardynalnemi prawami obywateli **zarządzenia wyborcze władz**, uważa mniejszość polska w Niemczech następujące:

1) dekret ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 marca 1932 r. w myśl którego Polska Katolicka Partja Ludowa zmuszona była przedkładać do cenzury prewencyjnej przed wydrukowaniem i rozrzuceniem wszystkie proklamacje i ulotki wyborcze. Celem tego zarządzenia było spowodowanie opóźnienia, podczas gdy technika wyborcza wymaga nadewszystko szybkiego działania. Prawnie — dekret ten jest sprzeczny z zasadą wolności wyborów, przewidzianą w art. 76 Konwencji Genewskiej.

2) wbrew art. 67 Konwencji Genewskiej o nieograniczonem prawie posługiwania się językiem polskim, rząd pruski wydał zarządzenie, w myśl którego Polska Katolicka Partja Ludowa zmuszona została do przybrania nazwy w języku niemieckim, chociaż zawsze używała jedynie i wyłącznie nazwy polskiej. Specjalną złośliwością było wydanie zarządzenia tego w ostatnim momencie już po złożeniu list wyborczych i rozpoczęciu akcji propagandowej, co oczywiście odciągnęło od listy polskiej tysiące wyborców, zdezorjentowanych w ostatniej chwili brakiem zawsze istniejącej listy polskiej i mających do czynienia z listą stronnictwa, którego nazwa brzmiała w języku niemieckim;

3) dalszem pogwałceniem ducha i litery Konwencji Genewskiej były zorganizowane przez władze i wykonywane przez społeczeństwo niemieckie akty teroru fizycznego, których dla przykładu petycja cytuje 41 wypadków, zakończonych rozlewem krwi i zniszczeniem dobytku polskiego.

Wobec takiego stanu sprawy prosi Związek Polaków Radę Ligi, jako gwarantkę traktatów mniejszościowych:

1) o stwierdzenie że zarządzenia pruskich władz tak co do cenzury prewencyjnej jak niemieckiej nazwy partji, tudzież akty gwałtu i teroru **są sprzeczne z duchem Konwencji Genewskiej** i jej zasadniczemi postanowieniami;

2) aby rząd Rzeszy spowodował u rządu pruskiego **zmianę powyższych postanowień**, jako sprzecznych z zobowiązaniami mniejszościowemi;

3) o udzielenie odnośnym członkom mniejszości **pełnej satysfakcji moralnej i materjalnej** za poniesione szkody i krzywdy;

4) o spowodowanie **ukarania surowo winnych aktów gwałtu i teroru;**

5) o uzyskanie od rządu Rzeszy zapewnienia, że tego rodzaju wypadki więcej się nie powtórzą.

Jak wiadomo, petycja nie została uznana za pilną i dopiero obecnie wchodzi na porządek dzienny Rady, która zajmie stanowisko. Miejmy nadzieję, że Rada okaże sprawie tej przynajmniej tyle zainteresowania, ile okazuje analogicznym petycjom, pochodzącym od mniejszości niemieckiej w Polsce.

Dziś w numerze:

GORĄCZKOWA REALIZACJA NIEMIECKICH PLANÓW ODWETU — Str. 2
PLAN RATUNKU FINANSÓW FRANCJI — Str. 2
PEŁNA TABELA WYGRANYCH POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTW. — Str. 2
INTERWENCJA WŁÓKNIARZY ŁÓDZKICH W MIN. OP. SP. — Str. 4
15 LAT WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO PRZYJACIÓŁKI — Str. 4
STRAJK W PRZEMYŚLE POŃCZOSZNICZYM TRWA — Str. 4
NAPAD RABUNKOWY W PABJANICACH — Str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
ECHA WIELKIEJ AFERY CZEKOWEJ — Str. 5
WYNIKI LOSOWANIA KSIĄŻECZEK P. K. O. — Str. 5
AKCJA PROTESTACYJNA PRZECIWKO OGRANICZENIU PRAW PRACOWNICZYCH — Str. 5
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

B. min. Kiernik oskarża

komisarza Olearczyka o fałszywe zeznania.

WARSZAWA, 18.1 (Tel. wł.) — Sędzia śledczy piątego rewiru prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie skargi zgłoszonej przez b. min. Kiernika przeciwko komisarzowi policji w Krakowie Olearczykowi. Dr. Kiernik oskarża komisarza Olearczyka o złożenie w procesie brzeskim fałszywych zeznań obciążających. Między innemi zakwestjonował dr. Kiernik zeznania świadka, jakoby brać on miał udział w tajnych naradach w mieszkaniu generała Kukiela. Sprawa ta ma być w najbliższym czasie przedmiotem rozprawy sądowej.

Japonja odrzuca propozycję Sowietów

zawarcia paktu nieagresji.

Japońsko-sowiecko-mandżurski komitet dla niepoduszczenia do zajść pogranicznych.

MOSKWA, 18.1 (pat.) Tass wydał komunikat o przebiegu ostatnich rokowań sowiecko-japońskich o pakcie nieagresji. Rząd japoński, w nocie doręczonej dnia 13 grudnia 1932 ambasadorowi ZSRR w Tokio odpowiedział odmownie na propozycję zawarcia paktu w danym momencie, proponując uprzednie załatwienie spraw, które mogłyby się stać przedmiotem konfliktu między obu krajami i wysunął m. in. propozycję utworzenia japońsko sowiecko-mandżurskiego komitetu celem niedopuszczenia ewentualnych incydentów pogranicznych.

Rząd ZSRR w nocie z dnia 4 stycznia rb. konstatuje odrzucenie sowieckiej propozycji w sprawie paktu, twierdząc m. in. że japoński punkt widzenia stoi w sprzeczności z ideą paktu Kelloga. Nota sowiecka polemizuje z tezą japońską o uprzedniem rozstrzygnięciu wszelkich spraw spornych uważając, że nie zabezpiecza to przed powstaniem tego rodzaju kwestyj w przyszłości. Nota stwierdza dalej, że pomiędzy ZSRR i Japonją niema żadnych sporów, których nie możnaby rozstrzygnąć w drodze pokojowej, wyraża jednak wątpliwość, czy jednostronne odrzucenie paktu o nieagresji sprzyja atmosferze korzystnej dla rozstrzygnięcia nieporozumień. Sowiety powołują się na słowa noty japońskiej, że Japonja i związek sowiecki gotowe są wzajemnie szanować skrupulatnie suwerenne prawa obydwu państw ściśle powstrzymywać się od pogwałcenia w najmniejszym choćby stopniu ich granic". W razie przestrzegania zobowiązania nie zajdą żadne incydenty pograniczne nawet obecnie, gdy w pobliżu granicy sowieckiej znajdują się czasowo wojska japońskie stwierdza nota. Wkońcu rząd sowiecki wyraża swoją zgodę na rozpatrzenie propozycji japońskiej w sprawie utworzenia komitetu japońsko-sowiecko-mandżurskiego mającego na celu niedopuszczanie do ewentualnych incydentów pogranicznych.

Dwaj mordercy ś. p. ks. Masłowskiego

skazani na karę śmierci.

POZNAŃ, 18.1 (PAT) — Wczoraj o godz. 2-ej po poł. zapadł **wyrok w rozprawie doraźnej przeciwko 2 mordercom ś. p. ks. Masłowskiego**, Bednarczykowi i Grelce. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconej zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie ks. Masłowskiego i rabunku z bronią w ręku na osobie 18-letniego Liedtkiego na szosie pod Środą w dniu 2 stycznia rb. i **skazał obu na karę śmierci przez powieszenie.** Obrońcy oskarżonych zgłosili na ręce trybunału prośbę o łaskę do pana Prezydenta Rzplitej. Bezpośrednio po tem prokuratura połączyła się telefonicznie z kancelarją cywilną pana Prezydenta i przedstawiła prośbę obrony.

Wytwórnie papieru muszą przystąpić

do dalszej redukcji cen.

WARSZAWA, 18.1. (tel. wł.) Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", podejmowana obecnie przez czynniki rządowe akcja zniżki cen ma zakres bardzo szeroki i obejmie długi szereg artykułów przemysłowych, których ceny nie są jeszcze przystosowane do obecnych możliwości nazego życia gospodarczego. Akcją tą objęte są między innemi również ceny papieru. Uwaga zwrócona jest zwłaszcza na niektóre gatunki, jak naprzykład papier pakowy, rotacyjny, bibułkowy itp., mające szerokie zastosowanie w przemyśle czy w handlu. Chodzi bowiem o zmniejszenie kosztów handlowych w tych przedsiębiorstwach.

W związku z tem, Agencja „Iskra" dowiaduje się, że postanowiona w tych dn. przez radę i walne zgromadzenie Syndyka ta Papierniczego zniżka cen uważana jest za zupełnie niewystarczającą i nieodpowiadającą faktycznym możliwościom zsyndykalizowanych wytwórni papierniczych.

Jak wiadomo, zamierzona przez „Centropapier" zniżka cen, której wprowadzenie projektowane jest podobno z dniem 1 lutego b. r., ma wynosić od 2 do 10 proc., przyczem papier bibułkowy miałby ulec redukcji o 3 proc., rotacyjny zaś o 8 proc.

Należy zaznaczyć, że papier w wielu wypadkach stanowi zupełnie podstawowy surowiec dla wielu gałęzi przemysłu, jak np. rotacyjny dla wydawców książek i czasopism, bibułkowy dla wytwórców tutek papierosowych, koszty papieru pakowego zaś przy obecnych dość wysokich jego cenach są poważną pozycją w wydatkach każdego kupca.

Względy te przemawiają za koniecznością wydatnego i jaknajszybszego obniżenia przez zsyndykalizowane wytwórnie papiernicze cen ich wyrobów.

OFENZYWA REWIZJONIZMU.

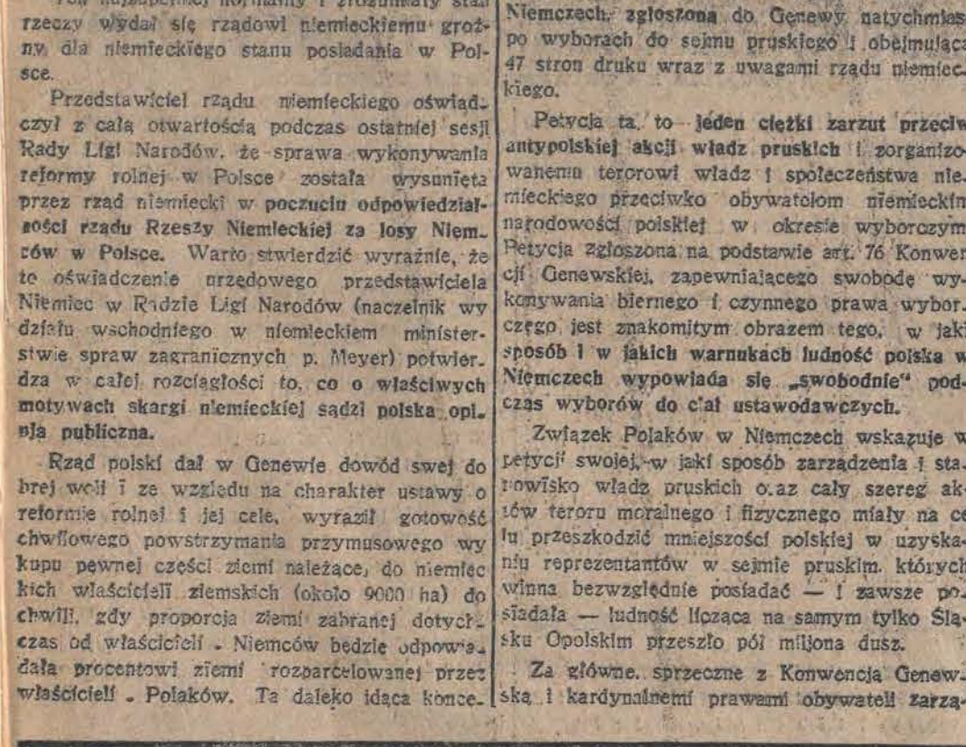

W berlińskim Reichstagu odbyło się demonstracyjne zebranie organizacji Deutschtum im Ausland pod hasłem: Gdańsk pozostaje niemieckim".

Roosevelt przeciw zakusom rewizjonizmu.

Znamienne oświadczenie w sprawie nienaruszalności traktatów.

NOWY JORK, 18.1 (PAT) — Oświadczenie Roosevelta dotyczące **poszanowania traktatów** jest żywo komentowane przez prasę amerykańską. Świadczy ono przedewszystkiem o **jednomyślności obecnego i przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie konieczności utrzymania nienaruszalnego charakteru traktatów.** Jednomyślność ta znalazła wyraz w wczorajszem oświadczeniu Roosevelta dla prasy, w którem powiedział m. in. „Jakakolwiek enuncjacja dotycząca sytuacji międzynarodowej powinna oczywiście pochodzić od sekretarza stanu, jednakże w zupełności gotów jest wyraźnie oznajmić, że **amreykańska polityka zagraniczna powinna utrzymać poszanowanie traktatów. Jest to kamień węgielny, na którym winny opierać się wszystkie stosunki między narodami.**

Powszechnie uważają, że oświadczenie Roosevelta dla prasy stwierdza całkowite porozumienie między przywódcami republikanów i demokratów w sprawie polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Gorączkowa realizacja planów odwetu

Schleicher wprowadza powszechną służbę wojskową

pod płaszczykiem przekształcenia Reichswehry na milicję.

Narady Hitlera z Hugenburgiem, Papenem i Strasserem.

BERLIN, 18.1 (PAT) — Ministerstwo Reichswehry rozważa obecnie, według doniesień prasy szereg projektów w sprawie **przekształcenia Reichswehry na milicje.** Gen Schleicher kładzie przytem szczególny nacisk **na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, przyczem przewiduje sie ustrój, daleko odbiegający od zasad przedwojennych.** — zwłaszcza jeżeli chodzi o służbe tak zw. jednoroczną. Wszyscy posiadający wyższe wykształcenie beda musieli pełnić służbe nie w skróconym okresie czasu, lecz przeciwnie, przez czas dłuższy, niż inni.

HITLER — STRASSER.

BERLIN 18.1 (PAT) — Według informacyi dzienników porannych doszło wczoraj **do spotkania pomiędzy Strasserem a Hitlerem** który wieczorem miał przybyć do Berlina. Rozmowa nie doprowadziła do zerwania pomiędzy obu przywódcami narodowych socjalistów. **Strasser otrzymał podobno zgode na wstąpienie do gabinetu Schleichera w charakterze nieoficjalnym t. j. nie jako** przedstawiciel narodowych socjalistów. Również w takim nieoficjalnym charakterze wstąpiłby mieli do gabinetu, według dalszych informacyj dziennika, mężowie zaufania niemiecko-narodowych centrum i ewentualnie partji ludowej. Narodowi socjaliści aprobowali tego rodzaju **rekonstrukcje gabinetu, rezerwując sobie** na przyszłość daleko idące żądania w sprawie późniejszej rekonstrukcji gabinetu o charakterze parlamentarnym

HITLER — HUGENBERG — PAPEN.

BERLIN. 18.1 (PAT) — Według doniesień prasy Hitler miał spotkać się wczoraj **z przywódcą niemiecko-narodowych** Hugenbergiem i odbył, jak podaje „Welt am Abend" **poufna konferencje z b. kanclerzem Papenem.** Ta ostatnia rozmowa miała się odbyć **z wiedzą kanclerza Schleichera,** który jak przypuszczają, chce użyć Papena jako pośrednika do pertraktacji z Hitlerem. Prasa hugenbergowska usiłuje rozpowszechnić pogłoski o istnieniu nowego planu kompromisowego, podtrzymując **gotowość gen. Schleichera do bezpośredniego omówienia sytuacji z Hitlerem.**

Karczma czy sejm Prus?

Burdy i bójki między hitlerowcami a komunistami.

Lawina wzajemnych wyzwisk kończy się walką na pięści.

BERLIN. 18.1 (PAT) — Pierwsze posiedzenie sejmu pruskiego po świętach Bożego Narodzenia stało się widownią nowych **gwałtownych** starć między komunistami i narodowymi socjalistami. **Podczas dyskusji** nad wnioskiem komisji rolniczej mówca komunistyczny Franken **wystąpił z zarzutem,** że hitlerowcy popełnili plagiat, zgłaszając wniosek niemal przepisany z wniosku komunistycznego. Mówca napada dalej na hitlerowców zarzucając im tchórzostwo z powodu nieprzybycia na zebranie chłopskie w Gdańsku przed komunistami.

W tej chwili na ławach hitlerowców zerwała się burza protestów. Gdy poseł komunistyczny Franken na okrzyki te odpowiedział obelgą: „Niema hołoty gorszej od was". 30 hitlerowców porwało się z miejsc i rozpoczęło bójkę z komunistami przybyłymi na pomoc swemu mówcy. Jeden z narodowych socjalistów poseł Blei wskoczył na trybunę i zaczął pięściami okładać posła komunistycznego.

Z trudem udało się rozdzielić walczące strony. Gdy przewodniczący sejmu wykluczył z posiedzenia posła Frankena, hitlerowcy zaintonowali pieśń partyjną nie pozwalając w ten sposób na dalsze prowadzenie obrad. Wobec tego przewodniczący przerwał posiedzenie opuszczając swój fotel prezydjalny. Po wznowieniu obrad wykluczono również posła Bleia.

1 MILJARD 400 MILJONÓW ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

WARSZAWA, 18.1 (Tel. wł.) — Izby Skarbowe ustaliły dla prowadzonych obecnie na terenie Sejmu prac budżetowych cyfrę zaległości w sprawie podatków bezpośrednich. Wysokość zaległości podatkowych wynosi obecnie około 1 miljarda 400 miljonów złotych.

Echa afery ks. Pszczyńskiego

Sen. Targowski żąda sądu honorowego.

WARSZAWA, 18.1 (Tel. wł.) — Senator B. B. p. Józef Targowski zwrócił się do marszałka Senatu zprośbą o powołanie urzędu sądu honorowego w sprawie zarzutów postawionych mu przez dziennik „Polonja" w związku z aferą ks. Pszczyńskiego. Ponieważ p. Targowski zrzekł się z wyznaczenia ze swej strony arbitra, marszałek Senatu p. Raczkiewicz powołał arbitrów w osobach dr. Emila Bobrowskiego i prof. Ludwika Makarewicza, którzy wybrali na superarbitra wicemarszałka Senatu Antoniego Boguckiego.

UŁASKAWIENIE SZPIEGÓW.

WARSZAWA, 18.1 (Tel. wł.) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do dwu skazanych przez sąd doraźny w Gdyni na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa i zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Nazwiska skazanych i ułaskawionych brzmią: Paweł Priebe i Edgard Koch.

Wielki tryumf francuskiego lotnictwa.

„Arc-en-ciel" zdobył południowy Atlantyk bez przerwania lotu.

PARYŻ 18.1 (PAT) — W związku z przybyciem samolotu „Arc-en-ciel" do Natalu, należy zauważyć że przebył on trasę długości 3.200 klm. w 14 godzin 25 minut, lecąc ze średnią szybkością 221 klm na godzinę. „Arc-en-ciel" wyposażony jest w 3 motory Hiszpano-Suiza, każdy o sile 650 hp., łącznie 1950 hp.

Takim samym motorem posługiwali się słynni lotnicy francuscy Costes i Bellonte gdy pobili rekord światowy długości lotu w linji prostej i realizowali Paryż — Nowy Jork bez przerwy.

Prasa francuska podkreśla, iż przebycie Atlantyku południowego przez „Arc-en-ciel" i to w tak doskonałej formie jest **wielkiem zwycięstwem lotnictwa francuskiego,** gdyż zarówno pilot, jak i samolot są „stuprocentowego pochodzenia francuskiego". Lot przez Atlantyk dokonany przez „Arc-en-ciel" jest 6-ym z rzędu, a **pierwszym zrealizowanym bez przerwania lotu.** 4 lotów dokonano w tym samym kierunku lecz z przerwami, a 3 zakończyły się niepowodzeniem.

Sowiety wprowadziły przymus paszportowy.

Wypędzanie ludności z wielkich miast.

MOSKWA, 18.1 (PAT) — Przymus paszportowy wprowadzony będzie przedewszystkiem w Moskwie, Leningradzie i Charkowie oraz w promieniu 100 klm dokoła tych miast. W reszcie kraju paszporty mają być wprowadzone później i będą innego typu niż w 3-ch wymienionych ośrodkach. Zarządzenie to ma na celu odciążenie wielkich miast, przeludnionych wskutek stosunkowo lepszych niż na prowincji warunków aprowizacyjnych. Osoby, które w Moskwie, Leningradzie i Charkowie nie otrzymają paszportów, muszą miasta te oraz ich okolice w promieniu 100 klm. opuścić. Wydawanie paszportów w Moskwie rozpocząć się ma 20 stycznia.

Anglja przedłuża restrykcje

na import szynek i bekonów.

LONDYN 18.1 (PAT) — Pod przewodnictwem ministra rolnictwa Elliota odbyła się konferencja w sprawie dalszych restrykcyj importowych w stosunku do bekonów i szynek. W konferencji brali udział przedstawiciele wszystkich państw przywożących do Anglji bekony. Z ramienia Polski uczestniczyli w konferencji radca handlowy Goeppert i pierwszy sekretarz ambasady Orłowski.

Rezultatem konferencji jest przedłużenie obecnych restrykcyj na przeciąg dalszego miesiąca, t. j. do dnia 22 lutego. Polska zachowuje więc na miesiąc swój dotychczasowy kontyngent bekonów w wysokości 80 centnarów.

Minister zapowiedział jednak, że po tym czasie Wielka Brytania będzie domagała się zwiększenia dotychczasowych ograniczeń o dalsze 7.5 procent. Konferencję w tej sprawie minister Elliot zapowiedział na dzień 6 lutego rb. w przededniu zebrania się parlamentu.

Plan ratunku finansów Francji.

10 miljardów fr. deficytu w budżecie.

Szanse projektow min. Cherona.

PARYŻ, 18.- (PAT) — Minister finansów Cheron zgłosił w prezydjum izby deputowanych **projekt finansowy rządu, zmierzający do uzdrowienia budżetowego.** Według projektu przypuszczalne dochody i wydatki budżetowe na rok 1933 przedstawiają się następująco: **wpływy 41.497.000.000 fr. wydatki — 52.038.000.000 fr., deficyt: 10.541.000.000.** Projekt podkreśla, że tylko część powstałego deficytu można przypisać kryzysowi gospodarczemu oraz, że nie doszłoby do takiej ostateczności, gdyby nie **fatalna polityka finansowa prowadzona od kilku lat.**

Nad projektem nie odbędzie się ani głosowanie, ani dyskusja na plenum, gdyż projekt zostanie odesłany automatycznie do komisji finansowej, która rozpoczyna swe prace dziś rano.

Większość grupy lewicy radykalnej jest przeciwna projektom rządowym które jej zdaniem są zbyt wygórowane. Grupa radykalna rozważy jeszcze dokładnie projekty. Socjaliści postanowili głosować przeciwko rządowi w razie wysunięcia z propozycją uznania nagłości projektów. Grupa rozpoczęła już obrady nad własnym kontrprojektem, złożonym przez deputowanego Auriola

Wyrok w procesie warszawskich tramwajarzy.

Skazani za wywrotową propagandę.

WARSZAWA, 18.1 (PAT) — Wczoraj warszawski sąd okręgowy ogłosił **wyrok w sprawie kilkunastu tramwajarzy, oskarżonych o działalność antypaństwową** w czasie strajku tramwajarzy w roku 1931. Sąd skazał głównego oskarżonego Stefana Ostrowskiego **na 5 lat więzienia,** Aleksandra Kłosa na 4 lata, Jana Malewskiego, Władysława Skrzypka i Marjana Checińskiego na 3 lata każdego oraz Stnisława Zawadzkiego i Jana Chudego na dwa lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

POLSKO - WĘGIERSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

BUDAPESZT, 18.1 (PAT) — Rozpoczęły się tu trzydniowe obrady polsko-węgierskiej konferencji kolejowej. Polskie koleje państwowe reprezentują pp. Matoga i Ostrowski.

JAPONJA A LIGA NARODÓW.

TOKJO, 18.1 (PAT) — Rząd wysłał do delegacji japońskiej w Genewie powtórzenie instrukcji, które, jak dowiaduje się Agencja Reutera, przeciwstawiają się zamiarowi powołania do udziału w pracach podkomisji państw nie należących do Ligi Narodów, jak Stany Zjednoczone i Sowiety. Instrukcje wogóle przeciwstawiają się interwenjowania podkomisji w bezpośrednie rokowania między Chinami a Japonją.

Hitlerowcy żądają numerus clausus dla żydów.

Zajścia na uniwersytecie w Berlinie.

BERLIN, 18.1 (PAT) — W gmachu uniwersytetu berlińskiego doszło do nowych **scysyj między studentami narodowo-socjalistycznymi i członkami ugrupowań republikańskich na tle wystąpień antysemickich.** Po zgromadzeniu protestacyjnem hitlerowcy rozpoczęli demonstracje przeciwko zamknięciu wyższej szkoły technicznej we Wrocławiu i przeciwko prof. Kohnowi.

Hitlerowcy wznosili na wszechnicy okrzyki: Niemcy, zbudźcie się! i: Precz z żydami!, poczem wszczęli bójkę z przeciwnikami politycznymi.

Zmobilizowany oddział woźnych wyparł przy pomocy policji narodowych socjalistów z budynku uniwersytetu. Aresztowano trzy osoby.

Na zgromadzeniu swem narodowi socjaliści domagali się wprowadzenia na wyższych uczelniach **numerus clausus w stosunku do żydów.**

Żegluga na Bałtyku.

Stan lodów w portach.

GDYNIA, 18.1 (PAT) — Według danych obserwatorjum morskiego P. I. M. stan lodów na Bałtyku przedstawia się jak następuje: Zatoka Pucka w połowie zamarzła. W Rydze żegluga dla słabych parowców utrudniona, dla żaglowców zamknięta. Zamarzła także północno-wschodnia część zatoki Botnickiej i niektóre części zatoki fińskiej. Drogę wodną do Królewca utrzymują lodołamacze. To samo Stralsundzie. W Warnemünde wystąpiła mocna pokrywa lodowa. **W Gdyni** w porcie dotychczas lodu niema, żegluga odbywa się bez przeszkód.

WYROK ŚMIERCI.

SOSNOWIEC, 18.1 (PAT) — Zakończyła się tu rozprawa doraźna przeciwko Wojciechowi Knapikowi, mordercy stróża kopalnianego Stanisława Miglusa i policjanta Ludzika. Knapika skazano na karę śmierci przez powieszenie.

Co słychać na świecie?

— NAIROBI (Afryka) — Dwie lotniczki angielskie Page i Salebarker, które zostały odnalezione w dżungli, odniosły rany w czasie przymusowego lądowania. Page ma złamaną nogę, Salebarker zaś odniosła rany twarzy. Lotniczki przewieziono do szpitala w Nairobi.

— BASSORAH — Wściekły szakal pogryzł 15 osób i kilka sztuk bydła. Pogryzione osoby przewieziono dla przeprowadzenia kuracji do instytutu pasteurowskiego w Bagdadzie.

— WIEDEŃ — Celem zaprotestowania przeciwko podatkowi od mleka producenci i handlujący nabiałem postanowili urządzić oryginalną demonstrację, mianowicie sprowadzić do Wiednia 5000 krów z okolicy i ustawić je na Ringstrasse przed parlamentem. Policja zakazała urządzenia tej demonstracji.

— WIEDEŃ — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kyadenfurtu, że w miejscowości Mittertner miała się odbyć egzekucja na mieszkańcu Urbasie, skazanym na śmierć. Urbas jednak w gwałtowny sposób sprzeciwiał się wykonaniu na nim egzekucji i w czasie szamotania się z żandarmami nadział się na bagnet, ponosząc śmierć na miejscu.

— PARYŻ — W miejscowości Rechelle Corbon w pobliżu Tours oberwała się i spadła z wysokości 200 mtr. skała. Trzy domy stojące u stóp skały zostały zdruzgotane. Z pod szczątków murów domów oraz odłamków skały wydobyto dotychczas zwłoki trzech osób.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych XXVI Polskiej Loterji Państwowej.

Wczoraj w piątym dniu ciągnienia III-ej klasy 26-ej polskiej loterji padły wygrane na następujące numery:

Zł. 200.000 na Nr. 4291.

Zł. 15.000 na Nr. 97567.

Zł. 10.000 na N-ry 28945 91343.

Zł. 5.000 na N-ry 94414 116514.

Zł. 2.000 na N-ry 9444 30747 66458 68162 133070 141.

Zł. 500 na N-ry 18651 28969 33449 42949 49537 50145 52531 89744 101525 109901 127781 130610 912.

Zł. 400 na N-ry 19974 40906 44550 53456 64607 73068 82898 90341 50043 95025 96716 105148 106891 119360 134473.

Zł. 300 na N-ry 3533 7338 8897 17399 21751 22919 44370 45339 48052 58551 64395 72957 75523 101245 111257 116079 117090 936.

Zł. 250 na N-ry 70 1326 12179 174 24360 27116 29578 30072 32576 44893 49735 781 54795 68264 70232 71939 75084 76538 77638 79278 81125 101434 695 102050 113368 116237 117849 122987 124188 900 125942 131540 134416 136734 138037 141030

Premje (zł. 70.000 premij podzielonych będzie między losy ponownie wygrywające, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona będzie po ciągnieniu III klasy.

1624 7323 15420 17910 19162 712 29912 24092 5264 27277 28652 945 29432 348 30072 31706 32149 32396 576 34266 509 36900 39439 479?8 48448 50718 54976 58688 732 59054 967 62586 66070 985 67326 72385 761 74091 856 75431 78973 79196 81745 82680 83251 84813 85616 [illegible] 90053 91325 92523 93677 756 97032 98379 103636 106342 555 891 107474 108445 114105 115972 116697 117561 956 20540 705 121904 122147 126971 129770 130912 132049 132 133077 135486 139467 141467 557 143552 144319 146096 548.

Po 200 zł. na N-ry:

165 256 350 62 69 71 641 1117 81 425 699 776 897 2264 80 412 524 690 792 845 982 3086 95 322 566 600 83 830 4356 68 934 54 91 5432 90 98 514 86 627 743 805 6135 402 65 574 616 816 972 7000 175 261 79 323 487 540 72 900 8313 834 926 9028 148 71 490 744.

10135 220 95 370 710 827 11541 60 681 915 12140 44 577 664 960 13263 384 487 945 14132 64 360 587 644 773 15097 135 404 60 891 16091 470 611 29 744 847 56 924 17209 96 343 709 920 95 18560 705 79 861 19042 767 929 81.

20039 125 411 59 528 677 868 21012 173 76 627 746 83 910 22303 404 54 570 716 23 69 911 23120 232 718 973 24011 23 60 245 892 963.

25123 258 366 552 688 819 917 2668816Z 299 304 78 728 27108 231 333 95 431 554 88 816 28019 176 923 29364 90 488 544 681.

30267 452 576 700 36 909 58 31202 426 733 37 48 877 994 32 143 250 354 464 84 757 33144 79 338 34001 393 432 689 915 16 56 80 94 35160 58 89 232 340 558 687 891 36234 62 334 836 86 37070 226 492 565 628 857 900 18 38093 [illegible] 86 381 425 524 63 613 711 834 39 205 412 741 832

40064 114 554 797 961 41207 409 558 656 844 905 35 42134 280 426 86 774 823 53 939 43280 477 99 612 90 44008 84 98 312 517 89 675 776 813 96 45238 529 96 676 46002 17 537 38 950 47195 261 65 69 515 628 886 48008 726 819 95 89 49489 578 627 37.

50091 326 549 72 691 850 998 51027 145 537 795 52128 495 574 92 788 816 23 31 53170 405 35 618 32 726 66 86 852 54003 19 78 55115 212 780 56080 530 861 57077 190 245 324 51 461 93 606 79 805 58071 322 71 451 654 794 826 950 59046 226 330 730.

60132 283 395 421 72 91 534 711 26 937 52 61000 21 87 109 351 543 807 905 6 562669 759 920 63128 246 84 607 25 52 768 944 50 64061 109 35 284 323 454 65256 83 304 5 954 64 66089 99 139 328 89 438 567 669 772 942 67025 266 517 26 776 77 68262 657 766 69039 106 274 526 609 880.

70031 219 37 357 58 492 687 88 703 890 71152 344 449 68 558 610 78 772 78 815 9272112 237 48 60 472 606 811 58 63 73104 352 586 7[illegible] 64 972 74312 58 596 868 938 87 75041 93 188 98 323 482 97 700 35 830 91 954 76023 58 113 234 77107 592 875 985 78314 29 588 886 89 901 79095 112 43 333 65 527 681 790 943 77.

80022 55 252 315 418 46 97 564 66 676 847 81143 83 75 352 432 524 650 748 81 95 82241 369 433 619 45 729 974 83112 212 28 344 73 403 659 62 712 71 890 84176 332 311 740 936 97 85047 219 337 487 585 706 807 14 86078 252 428 612 870 974 87085 328 704 53 58 60 89 892 907 88069 172 200 357 74 77 650 71 89233 411 512 63 675.

90165 377 489 528 922 91147 518 77 649 731 912 97 92227 65 564 93043 213 57 544 94101 301 547 691 813 41 967 95069 151 220 326 402 674 778 801 96015 18 237 47 301 953 97122 221 421 59 624 732 98028 113 216 346 50 97 696 721 33 67[illegible] 99000 96 214 340 495 543 673 793 837 97.

100081 37 399 445 656 706 855 908 41 99 101224 374 78 467 646 756 843 83 102097 452 541 64 77 748 68 839 986 103094 377 456 104149 239 63 396 492 800 43 969 105196 249 461 591 903 52 106043 101 38 327 107243 301 6 533 889 108433 61 630 768 938 109270 413 78 560 67 881 920 54.

110093 229 65 778 94 812 64 111051 159 [illegible] 723 86 829 969 112134 346 575 671 74 113190 237 92 434 541 44 58 86 916 114182 214 388 516 58 69 717 33 88 115197 263 717 60 116050 665 73 756 79 98 117187 272 82 320 21 540 620 52 827 51 118040 531 73 740 91 96 890 965 119230 332 633 43 760 821 63 901.

120002 79 99 257 417 37 121206 350 553 750 122011 283 372 439 621 23 740 800 45 969 13064 150 213 93 328 508 10 50 693 707 11 24 832 940 124046 155 277 317 53 50 81 86 472 96 673 734 61 847 125098 235 46 378 419 598 668 819 955 126138 206 76 430 33 549 701 906 40 68 82 127697 789 128335 440 729 40 840 748 923 85 129142 429 56 664 766 837 70 904 7.

130016 187 91 222 29 341 62 450 808 84 903 131137 244 616 827 132029 39 156 476 512 633 755 825 59 133044 95 215 397 463 535 39 96 624 749 99 134013 40 107 314 454 53 803 903 83 135840 993 136 103 13 299 357 437 608 64 710 51 137159 84 519 850 138284 405 48 561 645 936 90 139201 3 384 504 633 750 98 889.

140012 241 558 839 61 75 141088 266 [illegible] 555 778 988 142219 46 354 94 512 29 722 91 143197 261 605 728 65 976 144087 100 7 268 457 741 42 45 906 145093 419 88 648 53 761 934 146019 207 14 357 405 93 698 703 833 42 961

Paradoksy współczesności.

Czasy obecne są jakby terenem rywalizacji dwóch ustrojów — kapitalistycznego i komunistyczno-kolektywistycznego pod hasłem -szczęście ludzkości. Kraina sowieckiego eksperymentu zwalcza i piętnuje świat burżuazyjny, zapowiadając nowe formy społecznych warunków bytu mające rzekomo nieść erę szczęśliwości i dobrobytu ludów. Lecz mimo tak górne i szczytne zapowiedzi, nigdy nędza oraz niedola mas nie były równie wielkie, jak to się dzieje dziś po obu stronach barykady.

Bolszewizm swą akcję dobrodziejstw dla proletarjatu rozpoczął od wyrżnięcia siedmiu milionów ludzi. Wśród tych ofiar rewolucyjnej krwiożerczości lwią większość stanowią właśnie robotnicy i chłopi, dwie warstwy, specjalnie jakoby brane pod opiekę przez bolszewicki carat Rosji. Zniszczenie gospodarki doprowadziło do kilkuletniego okresu [illegible] rozprzężenia w ciągu którego mczarnie ogółu sowieckich obywateli przeszły wszystko, co kiedykolwiek najstraszliwszą klęską było znane w historii. Śmierć głodowa i ludożerstwo zapanowało na olbrzymich obszarach czerwonego imperium. Teror, szpiegostwo i bezprawie stały się symbolami reżimu. Potworna wszechwładza państwa zdusiła wszelkie prawa indywiduum wszelkie dążenia jednostki ludzkiej do poprawy swej doli. Robotnik został przykuty do rydwanu kalkulacji państwowej produkcji. Chłopom odebrano ziemię i uczyniono z nich wyrobników państwowych w kołchozach i sowchozach. Dla sukcesów ułudnych piatiletki sto milionów ludzi zakuto w kajdany bezwzględnego, nielitościwego, nieubłaganego, jak dwa bóstwa obecnej Rosji —maszyna i statystyka, przymusu.

Tak wygląda uszczęśliwianie ludzkości po lewej stronie barykady.

W świecie ustroju kapitalistycznego w świecie współczesnej cywilizacji, groźnem niebezpieczeństwem stała się nadprodukcja. Ona zgasiła ogień w kominach fabrycznych, unieruchomiła warsztaty. Tej przedewszystkiem przypisuje się klęskę kryzysu. Potwornym pomiotem tej katastrofy jest bezrobocie, obejmujące swym zasięgiem około 100 milionów ludzi, skazanych na egzystencję w warunkach moralnej i materjalnej rozpaczy.

I równocześnie, gdy przeładowane składy pękają od nadmiaru różnych towarów, gdy ziarno zbóż przesypuje się aż po wierzch wypełnionych elewatorów, gdy wytwórcy wprost nie wiedzą co czynić z nadmiarem produktów, gdy w walce z ustawicznym spadkiem cen niszczy się olbrzymie ilości wartościowych dóbr, gdy w Kanadzie spalono zgóra 2 miljony buszli pszenicy; w Australji zabito i zakopano 800.000 sztuk zdrowych owiec; w Meksyku oddziały wojska zniszczyły na rozkaz rządu olbrzymie ilości bananów; w Egipcie spalono 150.000 tonn bawełny; w Brazylji setki tysięcy worków kawy wrzucono do morza i spalono w piecach; gdy rybacy bretońscy, po obfitym połowie śledzi, wrzucili 500.000 sztuk do morza; gdy na granicy czechosłowackiej wrzucono do Dunaju olbrzymią ilość ogórków itd., itd., miliony bezrobotnych żyją w konieczności krańcowych ograniczeń: ostatecznej prywacji, odmawiania sobie wszystkiego, co nie jest nieodzownie potrzebne dla uniknięcia śmierci głodowej.

Czyż oba powyższe przykłady nie są naczelnym a tragicznym zaiste paradoksem współczesności, nakazującym poważne wgłębienie się w tę smutną epokę absurdów, w jakiej żyjemy?..

* * *

Wysuwanem często hasłem są wezwania do oszczędności. Ta cnota niezczańskiej zapobiegliwości, która swego czasu stworzyła potęgę finansową Francji, czyniąc z niej przed wojną przysłowiowego bankiera Europy, uważana jest przez niektórych ekonomistów za fundament stabilizacji gospodarczej. Utrwalenie waluty, nasycenie instytucyj bankowych, powrót do zaufania, taniego i łatwego kredytu — oto piękne horoskopy, jakie ma przynieść ze sobą cnota społecznej oszczędności.

Niewątpliwie. Zdrowa akumulacja kapitałów mogłaby stać się dźwignią poprawy. Lecz równocześnie z niemniejszą zdaje się słusznością inni ekonomiści wskazują, że punktem wyjścia obecnej depresji jest stały spadek konsumpcji, paraliżujący ruch przemysłu i niszczący ciągła zniżka cen rolnictwo. Prawo popytu i podaży tryumfalnie stwierdza swą nieprzedawnioną żywotność. A przecież masowe zastosowanie oszczędności musi jeszcze zmniejszyć i tak już niedostateczny popyt i szalę przechylić na niekorzyść zamierającej produkcji?. Jak więc wybrnąć z tego dylematu? Pomijając niezaprzeczalny fakt, iż hasło oszczędności staje się coraz mniej aktualne w warunkach ustawicznego ubożenia warstw średnich, które przedewszystkiem mogłyby pchnąć nową falę drobnych wkładów, lecz już nie mają z czego oszczędzać.

* * *

Rozbrojenie. Staje się coraz więcej jasne, że obecny wyścig zbrojeń na świecie jest jednym z głównych współczynników depresji. Budżety państw ze swemi wielomilionowemi deficytami uniemożliwiają uregulowanie systemu walutowego. Standart złota staje się uciążliwym balastem, gdyż uniemożliwia wydobycie niezbędnych sum dla pokrycia ambarasujących niedoborów. Lecz z drugiej strony chwiejność walut grozi jeszcze większym chaosem finansowym, którego dalsze konsekwencje mogą się stać wprost nieobliczalne.

Atoli narady genewskie dla przygotowania światowej konferencji rozbrojeniowej dały rezultaty tego rodzaju, że rozbrojenie staje się jedynie frazesem i fikcją. Każdy chciałby rozbrojenia, ale ze strony swych sąsiadów. Mocarstwa morskie forsują rozbrojenie na lądzie. Państwa kontynentalne popierają sprawę redukcji morskich bojowych jednostek.

W konsekwencji nigdy się świat nie zbroił tak intensywnie i kosztownie, jak właśnie w okresie genewskich obrad nad rozbrojeniem.

* * *

Liga Narodów ostro zabiera się do Japonji, atakowanej ze wszystkich stron za aneksja obszarów chińskich. Raport komisji genewskiej — Lyttona jest jednym aktem oskarżenia imperjalizmu Japonji. Delegaci Chin rozdzierają szaty przed aeropagiem narodów i rzucają pioruny na gwałty zachłannych Japończyków. Towarzyszą im wyrazy ogólnej sympatji.

Tymczasem, jak sprawa przedstawia się w rzeczywistości? Chiny rozbite i schaotyzowane oddane są na pastwę różnych generałów—kondotjerów, na czele band rozbójniczych pustoszących kraj, uprawiających zawodowo łupiestwo i grabież spokojnej ludności. Trzy rządy w trzech prowizorycznych stolicach, zwalczają się wzajemnie. Rozkład polityczny i gospodarczy tworzy idealne warunki dla propagandy komunizmu zwłaszcza, że generałowie, czuli wyłącznie na brzęczące argumenty, są najzwyczajniej przekupieni przez Moskwę. Trzy czwarte olbrzymiego obszaru Chin jest skomunizowane prawie całkowicie.

Interwencja Japonji ratuje zajęte obszary przed bolszewizmem i chaosem. Zajęcie Mandżurji było ocaleniem tego przebogatego kraju od rabunku i zniszczenia. Akcja w prowincji Jehol ma stworzyć z północnych Chin bastion cywilizacji i porządku przeciw zalewowi czerwonej fali.

Liga Narodów, utrudniając sytuację Japonji, stając w obronie chińskich kondotjerów i rabusiów, przeciwstawia się akcji ratunku Azji przed zdobyciem jej przez Moskwę.

I równocześnie Liga Narodów działa w interesie dwóch mocarstw, dla których z różnych względów umocnienie się Japonji na azjatyckim kontynencie jest jednakowo nie na rękę—Sowietów i Stanów Zjednoczonych, dwóch państw, dotychczas ignorujących i bojkotujących tęże Ligę Narodów.

* * *

I wreszcie najbardziej znamienny, najwięcej bodaj wymowny paradoks współczesności.

Sowiety realizują plan piatiletki. Przedewszystkiem ma ona stworzyć gigantyczną industrjalizację, uniezależniającą Rosję gospodarczo od reszty świata. Równocześnie w dziedzinie produkcji rolnej projekty Moskwy dążą w kierunku olbrzymiego masowego eksportu dumpingowego ziemiopłodów, któryby uniemożliwił opanowanie światowego kryzysu swem sztucznem obniżaniem cen.

Piatiletka ma więc być sztyletem, którym bolszewizm chce ugodzić ustrój kapitalistyczny w samo serce.

Lecz równocześnie do realizacji piatiletki zaprzęgły się właśnie wszystkie niemal kraje kapitalistyczne. Sowiety otrzymują wszelkie surowce, maszyny na najdogodniejszych warunkach. Ford wybudował im olbrzymią fabrykę traktorów, gen. Nobile z polecenia Musoliniego wyjechał do Rosji ze sztabem współpracowników dla zorganizowania tam przemysłu awjacyjnego. Inżynierowie i specjaliści amerykańscy odbudowują kolejnictwo w Rosji. Niemcy tworzą przemysł chemiczny. Dnieprostroj i Magnitorsk — dwie chluby piatiletki, stworzono przy niezastąpionej pomocy zagranicy..

Czesław Gumkowski.

NAJWIĘCEJ ZANIEDBANE I ZNISZCZONE
RĘCE
udelikatnia natychmiastowo, wybiela, chroni od tłuszczenia i odziębienia
KREM PRAŁATÓW PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach i skład. aptecznych

PIECZĘCIE MIASTA TORUNIA.

Na zdjęciu naszem podajemy 5 pieczęci miasta Torunia: 1) pieczęć starego miasta Torunia z czasów około roku 1300 (Matka Boska na tronie), 2) pieczęć nowego miasta Torunia równie ż z czasów około 1300 (Bastjon drewniany), 3) pieczęć sekretna miasta Torunia z 14-go wieku (z wizerunkiem św Jana Chrzciciela) i 4) pieczęć starego miasta Torunia po złączeniu obu miast starego i nowego z czasów Kazimierza Jagiellończyka, t.j. z roku 1470, używana dotąd. (Anioł z tarczą herbową).

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

GAJDA O SOJUSZU POLSKO-CZECHOSŁOWACKIM.

I. K. C.

Obronna liga Polski i Czechosłowacji oznaczałaby bowiem mocarstwowy blok 45 miljonów obywateli, blok państwowo pleniennv, którego wojskowe siły nietylko dorównałyby sile np. byłej monarchji austrjacko węgierskiej, ale znacznieby ją przewyższały. Czechosłowacja i Polska, współdziałające zaś w dalszej konsekwencji z Jugosławją i Rumunją, stanowiłyby zespół sojuszniczy 80 miljonów obywateli, a jego znaczenie pod względem wojskowym byłoby takie iż musiałyby się rozwiać zarówno niemieckie, jak włoskie sny o wywołaniu konfliktu wojennego na rachunek Słowiańszczyzny.

Także pod względem gospodarczym ma sojusz Polski z Czechosłowacją wszelkie warunki dużego rozwoju. Polska, jako naród rolniczy, znalazłaby mianowicie odbyt swoich wytworów w tym samym stosunku, jakim Czechosłowacja jest niewystarczalną pod tym względem (mąka, mięso, jaja tłuszcze itp.) My natomiast, to znaczy czeski przemysł znalazłby wielki rynek zbytu w bezcłowym stosunku z państwem o przeszło 30 miljonach obywateli. Po wybudowaniu np. kanału Ostrawskiego, łączącego rzeki Morawę i Odrę, uzyskanoby zaś bezpośrednie połączenie z Bałtykiem, gdyż natomiast kanał Łaba—Odra—Dunaj oznaczałby związanie morza Czarnego z polskim Bałtykiem co stanowiłoby dla Czechosłowacji i Polski całkowite oswobodz. się z wpływów, które dzięki geograficznemu położeniu wyzyskują obecnie Niemcy. W tym wypadku Polska i Czechosłowacja stałyby się rozstrzygającym czynnikiem nietylko w środkowej Europie, ale, bez przesady powiedzieć można pośrednio w całej Europie. Ścisłe zespolenie Polski i Czechosłowacji nie leży bowiem tylko w interesie tych dwu państw, ale jest koniecznością dyktowaną stosunkami życiowemi i interesami wielu innych państw sąsiedzkich i dalszych.

Z drugiej strony nowe ewentualne ujarzmienie oswobodzonej Polski oznaczałoby koniec niezawisłości Czechosłowacji.

UPADEK MIESZCZAŃSTWA W POLSCE.

Nasz Przegląd.

„Głos Narodu" z ubolewaniem stwierdza upadek mieszczaństwa polskiego. Chętnie z nim się zgadzamy, ale z jedną poprawką: likwiduje się nie mieszczaństwo polskie, lecz mieszczaństwo w Polsce —mieszczaństwo bez różnicy wyznania i narodowości.

NA FRONCIE BUDŻETOWYM.

Kurjer Poznański.

Ale w roku bieżącym, pomimo, że deficyt za 8 miesięcy wyniósł już 210 miljonów, rząd wydaje miesięcznie przeciętnie po 136 miljonów, co w stosunku rocznym stanowi sumę ponad 2,2 miljarda. Były minister skarbu a obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p.. Starzyński, kilkuletni szef departamentu budżetowego, powiedział wyraźnie, że suma tegorocznych wydatków stanowi minimum potrzeb państwa.

Z czego pokryje się tak wielki deficyt? Dotychczasowe deficyty trzech ostatnich lat przekroczyły już 500 miljonów i pochłonęły prawie całkowicie nadwyżki lat „tłustych". Na posiedzeniu komisji kontroli długów, wyszło na jaw, że nawet suma 50 miljonów z pożyczki zapałczanej, przeznaczona na wykup innych pożyczek państwowych (celem podtrzymania ich kursu), została włączona do rezerw, czyli poprostu obrócona na pokrycie deficytu budżetowego. Na tejże komisji ustalono, że bilonu jest obecnie w obiegu na 369 miljonów. Ponieważ zaś maksymalna, niedawno podwyższona granica bilonu wynosi 396 miljonów, zatem z tego źródła rząd może jeszcze uzyskać około 20 miljonów dochodu. I na tem —koniec.

Na dworze króla jegomości.

Stenotypistki pałacowe. Sześć panien, które znają wszystkie tajemnice stanu. Jak pracuje książę Walji.

Londyn, w styczniu.

Na kilka minut przed godziną dziewiątą rano można zauważyć wpobliżu Buckinghamskiego pałacu spieszące do pracy sześć jednakowo ubranych panienek. Są to osobiste stenotypistki króla angielskiego. Punktualnie o godzinie 9 prywatna kancelarja królewska rozpoczyna swe urzędowanie. Niezliczona ilość korespondencji przeglądana bywa skrupulatnie przez odpowiednich powierników królewskich. Wszelkie dokumenty i poczta, którą król osobiście musi przejrzeć i podpisać składa się w oddzielne teczki skórzane, z monogramami królewskiemi.

W tych biało malowanych pokojach jest zawsze dziwnie cicho i przytulnie. Ogromne, puszyste dywany zaścielają podłogi pokojów i korytarze, po których we wszystkie strony spieszą posłańcy i adjutanci, roznoszący polecenia i rozkazy. Specjalni posłańcy ministerjalni roznoszą ważne papiery dla oddzielnych ministrów, dla premjera, wysyłają odpowiedzialne depesze do rządów dominjalnych itd.

Król osobiście interesuje się wszystkiemi sprawami państwa. Odczytuje najważniejsze dokumenty jedynie w towarzystwie swej osobistej sekretarki i kilku powierników. Najważniejsze, o światowem znaczeniu dokumenty, król podpisuje od ręki. Potem owe sześć stenotypistek przepisuje na maszynach dyspozycje królewskie. Maszynopis musi być bez najmniejsz. błędu. Każda litera starannie i czysto odbita, a papier nie zbrukany najmniejszą plameczką.

Sześć stenotypistek królewskich wie naprzód o wszystkich najważniejszych sprawach państwowych, lecz muszą one zachować najgłębsze milczenie. Nie wolno im rozmawiać na temat przepisywanych listów, nie wolno wypowiadać komentarzy lub radzić się innej współtowarzyszki pracy na żaden temat. Poprostu cisza grobowa.

Najwyższym zwierzchnikiem kancelarji króla angielskiego jest sir Clive Wigram. Jego srebrny dzwonek daje sygnał do rozpoczęcia pracy i tenże sam dzwonek ogłasza jej koniec. Maszyny, najnowszych systemów, pracujące prawie bez stuków czynne są nietylko 8 godzin, lub 7, jak to jest we wszystkich prawie biurach prywatnych na świecie, ale nierzadko do późnej nocy. W czasie choroby króla maszyny pracowały dzień i noc. Stenotypistki zmieniały się co kilka godzin i oczekiwały na wyniki konsultacyj lekarskich. Przecież nad ranem wydawane były zazwyczaj biuletyny o stanie zdrowia jego królewskiej mości. Stenotypistki były najlepiej poinformowane o wszystkiem, i wiedziały doskonale, że nieraz w biuletynach trzeba było co innego napisać, gwoli potrzebom państwa.

Stenotypistki królewskie towarzyszą rodzinie króla podczas wszystkich podróży, podczas pobytu we wszystkich zamkach, czy to w Windsorze, Balmoralu, Sandringhamie lub w Coves, i biorą większy udział w życiu osobistem króla, niż naprzykład sam książę Walji, który wiedzie swój własny czysto reperezentacyjny żywot.

Stenotypistki królewskie nietylko piszą na maszynach. Ich bodaj czy nie najważniejszym obowiązkiem jest właśnie segregacja i piecza nad wszelkiego rodzaju korespondencją skierowywaną do króla. Przecież nie raz się zdarzą że trzeba ten i ów list opublikować, gwoli dania wyrazu prawdzie. Cóżby to było, gdyby tak coś zaginęło? Poprostu nie do pomyślenia!

Nie można powiedzieć, że także książę Walji nie bierze żywego udziału w życiu państwowem. W jego St. James Palacu jest dziś zatrudnionych około 30 urzędników. Następca tronu dyktuje swe mowy stenografom, przeważnie w trzech językach angielskim, francuskim i hiszpańskim. Mowy te później wygłasza na rozmaitych przyjęciach, na otwarciach szpitali, teatrów, portów, na bankietach. Chodzi przytem niecierpliwie po pokoju mówi ostro i szybko. Punktualnie o godzinie 10 rano książę Walji zjawia się w swoim gabinecie przegląda korespondencję.

Stenotypistki króla angielskiego otrzymały jeden z najznaczniejszych dworskich przywilejów: mogą grać w golfa na prywatnych terenach królewskich, co rzadko jest dostępne tylko najwyższym dostojnikom i osobistym przyjaciołom króla. Na święta Bożego Narodzenia wszystkie stenotypistki otrzymują podarunki, już to w formie ołówków srebrnych już to w postaci broszek z drogiemi kamieniami. Przy tej tradycyjnej scenie obdzielania swych najbliższych współpracowników bierze udział nietylko król i królowa ale i książę Walji.

Stenotypistki królewskie po ukończeniu 60 lat życia otrzymują emeryturę państwową. Lecz to się zdarza bardzo rzadko. Przeważnie wychodzą zamąż za wybitne osobistości. Tak naprzykład małżonka sir Stanleya Baldwina była także przez szereg lat stenotypistką królewską.

Każda z tych sześciu panien mogłaby napisać dziś całe tomy na temat stosunków i posunięć dyplomatycznych uchylić zasłony wielu tajemnych rzeczy, które rozgrywają się za kulisami tronów, i nigdy nie dochodzą do ucha zwykłego śmiertelnika.

(r)

Co dzień niesie?

STYCZEŃ
18
ŚRODA

DZIŚ Kat. św. P. w Rz.
Jutro Henryka B. W.

Wschód słońca	7.35
Zachód słońca	15.57
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	10.16
Długość dnia	8.19
Przybyło dnia	0.33

„NA DZIEŃ DOBRY".

SŁOWA i ARMATY.

By świat ratować od klęski,
oddawna radzą w Genewie.
Lecz wyścig zbrojeń trwa dalej,
wciąż płonie wojen zarzewie.

Próżne więc wszystkie zabiegi,
w Lidze przewlokłe debaty.
Państwa słuchają słów wzniosłych,
przygotowując — armaty.

Faun.

Zezwolenia na broń.

Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż ważność zezwoleń na broń wydanych na r. 1932 zostaje przedłużona do dnia 31 marca 33 roku.

Podanie o przedłużenie ważności zezwoleń na broń poza określony termin należy złożyć najpóźniej do dnia 1 marca 33 r. W podaniu winna być wyszczególniona posiadana broń oraz numer zezwolenia z roku 1932. Podania należy składać zależnie od miejsca zamieszkiwania tj. osoby zamieszkałe na terenie 1 2 3 i 4 kom. p.p. winne złożyć podania do 1-ej Ekspozytury Starostwa, ul. Bazarna nr. 5, zamieszkałe na terenie 5 6 7 8 i 12 komis. p.p. do 2-ej Ekspozytury, ul. Moniuszki 8, i zamieszkałe na terenie 8, 9 11 13 i 14 komisarjatu — do centrali Starostwa ul. Kilińskiego Nr. 152.

PRZED URUCHOMIENIEM FIRMY „SETAM".

Fabryka pończoch firmy „Setam", wobec upadłości tej firmy, była od szeregu tygodni nieczynna.

Dzięki staraniom syndyka masy sąd udzielił zezwolenia na wykonanie tylko niewykończonych zamówień, a następnie wszyscy niemal robotnicy firmy „Setam" przeszli na zapomogę.

Jak się dowiadujemy— obecnie prowadzone są pertraktacje o wydzierżawienie fabryki.

Jest prawdopodobne, że w ciągu najbliższych kilku dni pertraktacje te będą zakończone, w następstwie czego nastąpi zapewne uruchomienie fabryki.

Po grypie.

Gdy przesilenie w chorobie minie, musi pacjent celem odzyskania sprężystości i odporności organizmu, bardzo starannie się odżywiać. 2—3 łyżeczek Ovomaltyny w filiżance ciepłego mleka dają możność powrotu do zdrowia. Ovomaltyna wzmacnia w okresie rekonwalescencji stan ogólny i szybko przywraca apetyt. Ovomaltyna jednoczy w sobie najwyższą wartość odżywczą z lekkostrawnością. Próby i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. Wander, Sp. Akc. Kraków.

Na dnie nędzy moralnej.

Wyjątkowy typ degenerata przed Sądem.

15 lat więzienia za zabójstwo przyjaciółki.

(a) W dniu 22 sierpnia 1932 r. policja powiadomiona została o morderstwie jakiego dokonano na posesji przy ulicy Kalenbacha 28.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że zabita została kobieta lekkich obyczajów 30 letnia Franciszka Polczyńska, bez stałego miejsca zamieszkania, zabił ją sutener 36 letni Bronisław Marcinkowski.

Podłoża zajścia dokładnie nie wyjaśniono. Ustalono, że Marcinkowski, który żył wspólnie z Polczyńską, zjawił się krytycznego dnia w mieszkaniu Wojtalisów, przy ul. Kalenbacha 28, gdzie Polczyńska przebywała. Uregulowała ona należność 2 złote poczem oboje zasiedli do obiadu składającego się z chleba rozpuszczonego w wodzie solonej.

Wynikła wówczas sprzeczka. Polczyńska leżała na sienniku ułożonym pod oknem mieszkania. Zdenerwowany Marcinkowski schwycił leżącą obok niego cegłę i uderzył Polczyńską w głowę. Gdy cegła pękła, Marcinkowski wydobył nóż i pchnął nim Polczyńską dwukrotnie zadając głębokie rany kłute.

Pchnięcia były niezbyt udatne albowiem nóż pękł również.

Wówczas Marcinkowski schwycił sporej objętości kamień, który jak później ustalono ważył ponad 10 kilogramów i oburącz rzucił nim w głowę kochanki, tak że czaszka pękła..

Mimo to Marcinkowski podjął na nowo kamień i powtórnie uderzył w głowę Polczyńską.

Po dokonaniu tej zbrodni Marcinkowski udał się do mieszkania Wojtalisów, gdzie umył ręce. Gdy znajomi nagabywali go i gromadzili się wokół trupa, Marcinkowski schwycił siekierę i począł rozganiać zgromadzonych.

Marcinkowski przytem odpowiadał, że nie będzie się tłumaczył przed nikim ze swej zbrodni a jedynie uczyni to przed katem.

Policja aresztowała Marcinkowskiego i wdrożyła dochodzenie. Ustalono, że krytycznego dnia Marcinkowski spotkał się z Polczyńską na ulicy Kalenbacha. Oboje udali się na łąkę, gdzie wypili butelkę wódki, przyniesioną przez Polczyńską.

Następnie Polczyńska wręczyła Marcinkowskiemu 2 zł. by zapłacił Wojtalisom za mieszkanie. Marcinkowski po załatwieniu tego zlecenia udał się na giełdę złodziejską gdzie sprzedał własną marynarkę za 1,80 zł. i za te pieniądze urządzili obiad.

Ponieważ obiad składał się z wody i chleba, Polczyńska poczęła mu czynić wymówki, iż zarobione przez nią pieniądze przepija i tak nędznie ją karmi.

Dalej ustalono, że Marcinkowski odszedł od żony, gdy poznał Polczyńską, która zamieszkiwała u niego w charakterze subokatorki. Mimo to przychodził często do mieszkania żony, i zabierał jedno dziecko, z którem udawał się na żebraninę. Zajmował się przytem paserstwem oraz znany był od 4 lat jako sutener. Wczoraj potworny morderca zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Illinicz w asyście sędziów Olszewskiego i Taubenszlaka. Oskarżenie wnosił prokurator Chawłowski.

Oskarżony przyznał się do zabójstwa, wyjaśniając, iż był pijany, oraz że w rozmowie zabita obraziła jego żonę, co wprowadziło go w stan uniesienia.

Wyjaśnienie to nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach świadków, szczególnie zaś policji, albowiem stwierdzono, że Marcinkowski był wprawdzie podchmielony, lecz zupełnie normalny.

Sąd po przemówieniach prokuratora i obrońcy apl. Rokmana udał się naradę, poczem ogłosił wyrok, którego mocą 36 letni Bronisław Marcinkowski został skazany na 15 lat więzienia.

NOWOŚĆ MARASKA NOWOŚĆ
CZEKOLADĘ KREMOWĄ MARASCHINO
poleca
A. PIASECKI S. A., Kraków

Włókniarze łódzcy jadą do Warszawy.

Interwencja delegacji w Min. Opieki Społecznej.

Zapomogi, zabezpieczenia na starość i umowy zbiorowe.

b) W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy do ministerstwa opieki społecznej delegacja związków zawodowych klasowych, Ch. D. i „Praca" wraz z posłami Szczerkowskim i Waszkiewiczem.

W memorjale, który delegacja przedstawi ministerstwu w pierwszym rzędzie poruszono sprawę rozszerzenia zapomóg doraźnych dla tych robotników, których zarobki nie przekraczają 20 zł. tygodniowo, gdyż wraz z rodzinami nie mogą oni wyżyć z tych zarobków.

Następnie memorjał porusza sprawę zasiłków dla tych, którzy przepracowali tylko 105 dni w roku i obecnie żadnych zasiłków nie otrzymują. Delegacja związków zawodowych złoży również memorjały klubom poselskim w sprawie ustawy o zabezpieczeniu na starość i w sprawie ustawy o przymusowych umowach zbiorowych w przemyśle.

Strajk w przemyśle pończoszniczym trwa.

Memorjał strajkujących kotoniarzy do inspektora pracy.

Czy do dzie do zawarcia umowy zbiorowej.

a) Sytuacja w strajku, jaki samorzutnie proklamowali robotnicy poszczególnych fabryk przemysłu pończoszniczego w Łodzi wczoraj nie uległa zmianie.

Związek robotników kotonowych wystosował do Inspektora Pracy inż. Wojtkiewicza memorjał, w którym szczegółowo opisuje podłoże zatargu, wskazując na dziwne stanowisko przemysłowców, którzy wykorzystując bezrobocie i konkurencję na rynku pracy, prą do dalszego obniżenia zarobków robotniczych i tak już okropnych na miarę głodową.

W konkluzji Związek wnosi o zwołanie wspólnej konferencji z przemysłowcami, celem ustalenia jednolitych warunków płacy dla całego przemysłu pończoszniczego i zawarcia na tych podstawach umowy zbiorowej.

Naogół strajkuje około 90 proc. ogólnej liczby robotników pończoszniczych. Szczególnie ostry zatarg wybuchł w firmie Zajdenwurm, gdzie mimo kilkakrotnego okrojenia zarobków, wykorzystywana jest sytuacja i indywidualnie obniżane są płace, bez stosowania obowiązujących przepisów.

By zapobiec obostrzeniu się sytuacji na terenie wspomnianej fabryki, w dniu wczorajszym interwenjowała u zarządu firmy delegacja Zw., która odbywała konferencję.

Narazie osiągnięto jedynie częściowe porozumienie, jednak pertraktacje mają być prowadzone w dalszym ciągu, tak, iż spodziewać się należy, że w dniach najbliższych zatarg na terenie fabryki Zejdenwurma zostanie zlikwidowany. Według obliczeń strajkuje łącznie około — 2500 robotników. Strajk ma przebieg spokojny.

1200 dzieci w 20 szkołach

dożywiał w grudniu Komitet Wykonawczy Rady Szkolnej m. Łodzi.

Wydatne rozszerzenie akcji dokarmiania.

(i) Akcja dożywiania najbiedniejszych dzieci wszczęta przez Komitet Wykonawczy Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi zatacza szersze kręgi.

Z funduszów, zebranych drogą dobrowolnych ofiar poszczególnych osób i instytucyj korzystało w miesiącu grudniu ub. roku 1200 dzieci w 20 szkołach.

Dzięki wynikom kwesty grudniowej zostało umożliwione rozszerzenie akcji tak, że z dniem 16 bm. rozpoczęło się dożywianie najbiedniejszej dzieci wy szkolnej w 37 szkołach położonych na krańcach miasta.

Akcja ta obejmuje w całości obwody II VI, IX i XII komisarjatów policji państwowej (Marysin) Brus, Karolew, Widzew i Rokicie) 14 szkół, 16 szkół dzielnicy północnej (w tem 6 ogólnych, 4 dla dzieci świętujących w soboty, 3 z niemieckim językiem nauczania i 1 dla dzieci chorych na jaglicę), oraz 7 szkół w dzielnicy południowo-wschodniej a mianowicie 3 szkoły ogólne, 2 dla dzieci świętujących w soboty, 1 z niemieckim językiem nauczania i 1 dla dzieci niedorozwiniętych.

Ogólna liczba dzieci dożywianych przekracza 2.200.

Mimo akcji Komitetu Wykonawczego Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi liczba dzieci potrzebujących pomocy przekracza 11.000. Chcąc dzieciom tym przyjść z pomocą Rada Szkolna, za naszem pośrednictwem zwraca się do wszystkich obywateli, by w dniu kwesty na dożywianie dzieci szkolnych, która odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. nie szczędzili ofiar, pamiętając że każdy grosz wrzucony do puszki, to szklanka ciepłej kawy i bułka dla głodnego dziecka. W okresie świątecznym nadesłali ofiary na dożywianie następujące firmy:

Albrecht zł. 25 J. Biały zł. 25 Drukarnia Państwowa zł. 45 Rebin J. Fajner zł. 25, Freie Presse zł. 53,20 B. Goner zł. 28, Gimnazjum Z. Pętkowskiej zł. 120, Gimnazjum A. Rothert zł. 80, Kasa Emerytalna Pracow. Elektrown. zł. 25, Urzędnicy K. E. Ł. zł. 110,05, K. Steinert zł. 25.

oraz szereg firm, instytucyj i osób prywatnych.

Wszystkim ofiarodawcom Komitet Wykonawczy Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi, za naszem pośrednictwem, składa podziękowanie.

Napad rabunkowy w Pabjanicach.

Opryszków schwytano i osadzono w areszcie.

i) Wczoraj w Pabjanicach dokonano zagadkowego napadu na mieszkanie niejakiego Michała Benuszka, zamieszkałego przy ul. Moniuszki 80. Około godziny 11 wieczór do mieszkania Benuszka wtargnęło przez wyłamane drzwi trzech zamaskowanych osobników. Napastnicy pobili do utraty przytomności Benuszka sterroryzowali rodzinę jego, a następnie zrabowali Benuszkom pościel i bieliznę wartości około 200 złotych poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o dokonanym napadzie policja pabjanicka przeprowadziła dochodzenie, które przyczyniło się do ujawnienia sprawców napadu. Okazali się nimi mieszkańcy Pabjanic Alfons Rożek, Leon Łaski i Jan Sucki. Ten ostatni był kiedyś subiokatorem Benuszka. Sprawców zagadkowego napadu osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. Co było istotną przyczyną tajemniczego napadu na mieszkanie Benuszka, narazie nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku trwa.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15 S-rów Gorfeina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164, H. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Robili to z zapałem godnym, jeżeli nie lepszej sprawy, to większych rezultatów. Dzieci krzyczały. Tragarze klęli. Ojcowie rodzin francuskich wycierali hałaśliwie nosy, lub płakali głośno z łacińską szczerością, że muszą się rozstać z małżonkami i potomstwem. Spokój i godność zachowywali tylko maszyniści — (jest to cecha wszystkich mechaników) — wyglądających z lokomotyw i czyszczący machinalnie strzępami szmat pręty i nie pręty, znajdujące się pod ręką.

Władysław Sale, rad z zarezerwowanej couchette, na której złożył płaszcz i walizkę wyszedł jeszcze raz na peron dla rozprostowania nóg, co miało mu wystarczyć na dwie doby. Ogromny zegar stacyjny powiedział mu, że ma jeszcze dziesięć minut czasu, a pomimo polskiego obywatelstwa był jeszcze na tyle Anglikiem, że zapragnął zaopatrzyć się na drogę w powieść Edgara Wallace'a. Pośpieszył więc do najbliższego kiosku i właśnie przerzucał spis rozdziałów ostatniego arcydzieła mistrza, kiedy uświadomił sobie, że przecież pozbawia się ostatniej szansy spotkania się z nieznajomym kolegą. Od przybycia z Croydon do Le Bourget siedział prawie cały czas u Maurice'a, popijając koktajle i studjując bez przekonania wielką mapę Afganistanu, znalezioną przez kelnera w pokoju bilardowym. Lecz żaden tajemniczy nieznajomy nie trącił go w łokieć i nie pokazał pod klapą różowego guziczka, czy kolorowej wstążeczki. Wogóle nie zdarzyło się nic godnego uwagi. Władysław nic sobie z tego nie robił. Przypuszczał, że Amerykanin zjawi się dopiero w ostatniej chwili, ale był przygotowany dać sobie radę bez niego. W gruncie rzeczy wolał zachować wszystkie przygody dla siebie. Chociaż nie chodziło tylko o przygody a o pracę. Władysław mógł sobie darować romantyczną przyjemność podróży ekspresem Paryż — Kehl — Praga — Warszawa. To było nieszkodliwe. Zato szukanie sensacyjnych powieści, kiedy powinien był siedzieć kamieniem w przedziale, nie dawało się usprawiedliwić.

Porwał dwie książki z brzegu i pobiegł do pociągu, oglądając się, czy nie zobaczy jakiego spóźnionego pasażera. Nie zobaczył nikogo obiecującego i westchnąwszy z ulgą, pomieszaną z irytacją, wskoczył do wagonu i podążył korytarzem.

Przed drzwiami swego przedziału stanął jak wryty. W miejscu, gdzie przed dziesięciu minutami położył płaszcz siedziała elegancka kobieta w czarnym kostjumie, jedwabnych pończochach, jakierkach i w obcisłym, czerwonym kapelusiku. Obok niej leżała czerwona torebka, a na siatce czerwieniło się okrągłe pudełko i mała parasolka. Nieznajoma wyglądała na peron i była odwrócona plecami do drzwi.

— Psiakrew! — zaklął w duszy Władysław, odsuwając drzwi.

Elegancka osóbka odwróciła się, ukazując niezwykle uroczą twarzyczkę i Władysław spróbował jej wytłumaczyć, że ten przedział był zarezerwowany wyłącznie dla niego. Mówił po francusku. Nieznajoma — (mogła mieć najwyżej dwadzieścia cztery lata) — uśmiechnęła się do niego czarująco, nie rozumiejąc widocznej ani słowa. Miała ciemne oczy, rozstawione dość szeroko, gładką skórę, obciągniętą mocno na wystających kościach policzkowych, krótki, prosty nosek i energiczną bródkę. Usta były jak na piękność za szerokie lecz uśmiech obnażał piękne równe zęby, zaostrzone jak u kociaka.

Władysław uciekł się do języka angielskiego.

— Przykro mi bardzo — zaczął — ale pani musiała się omylić. To mój przedział. Nie możemy przecież..

Nieznajoma nie przestawała się uśmiechać. Pożegnalny gwar na peronie wzmógł się do maksymum. Rozległ się przeraźliwy sygnał gwizdawki.

Władysław wyjrzał bezradnie na korytarz za kimś z obsługi pociągu. Nie było nikogo. Tymczasem piękna kobieta założyła nogę na nogę — miała śliczne nóżki — i zwróciła się znów ku oknu.

— Oreillers et couvertures! — Melancholijny chór, towarzyszący odjazdom francuskich pociągów, zawodził wzdłuż ekspresu jak krzyk pelikana na pustyni.

— Grand Express de Varsovie! Direction Kehl — Prague! En voiture!

Władysław, zdjęty ostateczną rozpaczą przemówił po polsku, a potem po rosyjsku, ale młoda kobieta zareagowała na to tylko grzecznem odwróceniem się w jego stronę i niczem więcej. Nie miał faktycznie innego praktycznego wyjścia, jak wyrzucić ją z pociągu. Ostatni syk gwizdka zagłuszył syk uciekającej pary i pociąg ruszył w daleką podróż na wschód. W tym momencie w głębi korytarza ukazał się posługacz.

Władysław zatrzymał go i powiedział, co się stało. Posługacz wszedł do przedziału i spróbował przemówić do intruzki po włosku i po hiszpańsku — również bez skutku.

— Psiakrew, chyba nie jest głuchoniema? — sarknął Władysław. — Proszę mi dać inną couchette.

Posługacz wyraził z całą stanowczością żal, że już niema ani jednej wolnej.

— Do stu djabłów, jak ja tu będę spał? — irytował się Władysław.

Posługacz wzruszył ramionami, dając do zrozumienia oczami, że sytuacja jest kłopotliwa, ale może mieć miłą stronę.

Władysław jednak nie był w nastroju do tego rodzaju podszeptów.

— Proszę mi dać zwykły przedział pierwszej klasy, jeżeli można — i pokazał mu banknot stufrankowy.

Posługacz oblizał się ukradkiem i spojrzawszy na dziewczynę siedzącą spokojnie w rogu, wybiegł z przedziału. Władysław usiadł zasępiony. Perspektywa niewygodnego noclegu popsuła mu humor. Wyjął papierośnicę, popatrzył na nieznajomą, schował zpowrotem i znieruchomiał w cierpkiem zamyśleniu.

— Ależ proszę, kapitanie Sale, niech pan pali — zabrzmiał dźwięczny głosik o słabym akcencie wirgińskim.

— Och — pani daruje...

— Proszę, może pan zakląć! Przyznaje, że mogłam pana zdenerwować.

— Więc to tak? Jakiż ja osioł. Powinienem się był domyślić.

— Oczywiście. Chociaż, pewnie pana nie uprzedzono, że będzie pan miał do czynienia z samodzielną niewiastą.

— Uprzedzono mnie tylko, że dostanę list polecający. Może jestem niegrzeczny, ale... czy mógłbym go zobaczyć?

„Zacz przedziwny to paradyż..."

Jak powstał pierwszy w Łodzi teatr stały.

Wizyta hrabiego Ostrowskiego w progach domostwa mieszczanina Kunkla.

Ira Aldridge — ciemnolicym gościem Melpomeny łódzkiej.

Na Wólce, dzielnicy miasta, pamiętającej jak głosi legenda, djabła leśnego Borutę, w niewielkim, lecz schludnym na one czasy domku mieszczanina Kunkla, układało się życie, jakby z cygańskiej dobrej wróżby. Siedział w nim patrvarcha rodziny mieszczańskiej, jak inne uprawiający kunszt tkactwa i przędzenia, uprawy lnu i bielenia płócien.

Zmieniły się zczasem warunki bytowania, a odmienili się i ludzie. W domku wszakże na Wólce wszystko pozostało, jak ongi. Głośniej tylko stukały warsztaty webrów i szpinerów, ludniej bywało na rynku i huczniej w traktjerniach.

Już i zwycięstwo myśli ludzkiej, tworzącej prawdziwe cuda, wcielało się w mieście tkaczy i prządków w kształty aż nazbyt realne, już piętrzyły się tu i ówdzie kopce czarodziejów fortuny i złota, gdy oto stało się coś, o czem nie przemilczał człowiek.

Nie był to bunt tkaczy, których gromiąc odcięła od partactwa i tandety rękodzielniczej pierwsza w Łodzi maszyna parowa, nie był to również najazd dwu sprzymierzeńców do wypitki i wybitki Boruty z Rokitą, lecz wydarzenie prawdziwe, któremu wersja przypisuje powstanie w Łodzi pierwszego teatru stałego.

Stało się tedy, iż zawitał do Łodzi możny pan i posesjonat, hrabia Ostrowski. Domek za ścianami którego pracował mieszczuch Kunkiel z czeredą swych najbliższych, niestety nie był własnością rodową. Stanowił on wraz z przyległościami niepodzielną własność Imć Pana hrabiego Ostrowskiego, któremu mieszczanin Kunkiel wypłacał tenutę dzierżawną, prawem nakazaną.

Zdarzyło się zacz, iż w pewien targowy dzień zagnały hrabiego troski merkantylne do tkackiej Łodzi. Nie omieszkał aliści magnat odwiedzić dzierżawcy swego na Wólce. Stanęła karoca w dwa siwe ozdobne wałachy przed domkiem Kunklowym, a wyszedłszy z niej Imć hrabia Ostrowski przekroczył progi mieszczańskie. Nie zmieszał się i nie zatrwożył mieszczanin Kunkiel nieoczekiwaną wizytą Pana Hrabiego. Tęga to była do interesów głowa i nietrwożliwa z natury. Rozwarły się rzed hrabiowską wizytą dźwierza mieszczańskiego domostwa, gościnnie zapraszając przybysza. Strudzony snać podróżą Imć Hrabia Ostrowski ochoczo i żwawo zajął wnet miejsce u stołu dzierżawcy. Zjawiła się wszakże, czyniąc zadość dobrym obyczajom i pani, która domowi swemu przykładnie patronując, mężowską słodziła dolę i niedolę mieszczanina Kunkla. A urodziwą ponoć była niewiastą zacna pani Kunklowa. Pierzchła wnet troska i rozchmurzyło się oblicze hrabiego. Jak więzień, co 7 lat przebył na galerach, odzyskawszy wolność, wychylał haustami atmosferę swobody, wchłaniając beztroskę. Imć hrabia poczuł się zaiste o połowę młodszy, a jako że zlekka demokratyczną miał duszę, nie boczył się i nie obrażał, siedząc pospołu za stołem mieszczańskim.

Bywa, że skoro wino lub miodek rozjaśni oblicza, słodka wnet płynie rozmowa. Nie inaczej zacz było u stołu mieszczucha na Wólce.

Więc jakże to dziwny splot okoliczności

— Tedy Adam jest tobie na imię? — pyta mieszczucha Pan Hrabia — i żonie twej Ewa? — zacz to prawdziwy paradyż *). Żyjecie więc w domku na Wólce, jak Adam i Ewa w Edenie. Strzeżcie się tedy, oby was Archanioł ognistym mieczem precz nie wyżenił z tkackiego Raju. — żegnając dzierżawcę dorzucił Pan Hrabia.

Tyle głosi nieznana bliżej przypowieść, iż wizyta hrabiego Ostrowskiego stała się początkiem powstania pierwszego w Łodzi teatru stałego.

Zechciejmy tedy zapytać o zdanie historji.

Nieprzeczącą będzie jej odpowiedź. Pierwszy w Łodzi teatr stały powstał istotnie na Wólce w domu, dzierżawionym przez mieszczanina Adama Kunkla w odcinku dzisiejszej ulicy Piotrkowskiej, pomiędzy ul. Anny a Karola. Na miejscu dawnego domku stoi dziś dom, będący własnością p. Daubego. Teatrzyk który pamiętają najstarsi mieszkańcy Łodzi nosił nazwę „Paradyż" i był w onym czasie jedyną i najmilszą rozrywką. Posesja, na której stała nieruchomość, będąca własnością hr. Ostrowskiego, a dzierżawiona przez Kunkla, przeszła na rzecz miasta. Miał ją ponoć przekazać miastu sam hr. Ostrowski z warunkiem, iż mieścić w sobie będzie powsze czasy teatr zwany „Paradyżem", zajazd, restaurację i ogródek. Życzeniu fundatora stało się zadość. „Paradyż" rozweselał mieszkańców Łodzi. Posesja z teatrem i jej urządzeniami pozostawała własnością miasta aż do roku wielkiej wojny światowej. Kolejno dzierżawili ją po Kunklach Klukow, Bendorf i inni.

Wiele też dobrego teatrzykowi temu wyświadczył ówczesny prezydent Łodzi Traeger, piastujący tę godność od chwili powstania teatru „Paradyż".

Nadmienić należy, że zczasem „Paradyż" miał gościć na swej scenie jednego z najtęższych artystów, światowej sławy aktora Murzyna Irę Aldridge, występującego w teatrach Europy w roli Otella — Szekspirowskiego. Do dnia dzisiejszego istnieje w Łodzi pomnik nad mogiłą tego artysty Murzyna, który dotknięty ciężkiem zapaleniem płuc zmarł wnaszem mieście i spoczywa na starym cmentarzu ewangelickim.

Stan. Rachalewski.

Źródła: Informacje uzyskane od p. inż. Kunkla w Pabjanicach.

*) „Paradis" — z niemieckiego Raj Eden.

† p.

ANTONI HANS

Przedsiębiorca Budowlany.

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł w wieku lat 68 dnia 16 stycznia 1933 r. Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Łąkowej 6 w Pabjanicach, na miejscowy cmentarz katolicki dnia 18 b. m. o godz. 2[30]. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele N. M. P. w czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 9 rano o czem zawiadamia życzliwych pamięci zmarłego

RODZINA.

Panflavin-PASTYLKACH dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem. Do nabycia w aptekach.

Historie ciekawe.

NOWA WYPRAWA WILKINS'A.

W Miami (U.S.A.) pracują nad budową nowej łodzi podwodnej przystosowanej do żeglugi na morzach polarnych. Na łodzi tej sir H. Wilkins zamierza podjąć na nowo wyprawę do bieguna północnego, przyczem towarzyszyć mu mają znani badacze amerykańscy Ellsworth i Balchen.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH.

Według urzędowych danych liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całych Niemczech wynosiła na 31 grudnia ub. r. — 5.773.000 osób, obojga płci, co oznacza wzrost w porównaniu ze stanem bezrobocia w m. listopadzie.

KOŚCIÓŁ ZE SZKŁA.

W osadzie fabrycznej Tubize w okolicach Brukseli, ukończono budowę kościoła, który poczynając od fundamentów jest cały ze szkła i stali. Nowy kościół ufundowany został przez gminę.

ZEBRANIE CECHU PIEKARZY.

Dziś o godzinie 6 w pierwszym i o godz. 7 wiecz. w drugim terminie w lokalu własnym przy ulicy Podleśnej 1 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Cechu Piekarzy z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności skarbnika, sekretarza i kasy pogrzebowej, uchwalenie budżetu cechu na rok 1933, sprawa rozwiązania umowy zbiorowej z pracownikami, sprawa nieoficjalnego piekarstwa, sprawa drożdży i innych środków pomocniczych, wolne wnioski i rezolucje.

Upominek i upomnienie.

Wilja trochę rozkrochmaliła wszystkich. Zapalono świeczki na choince szczelnie zasłoniętej u dołu na życzenie wujaszka, który pod pozorem urządzenia świateł elektrycznych całe popołudnie majstrował coś przy ścianie, pod którą stała choinka.

Odśpiewano parę kolend i wtedy to wujaszek rzucił triumfalnie zasłonę z podstawy choinki. Na drewnianych krzyżakach leżał mały, czarny przedmiot w kształcie pudełka.

Prezent wyjaszka dla całej rodziny — maleńki odbiornik radjowy.

Wydzierano sobie poprostu słuchawki, ażeby móc w tej uroczystej chwili słyszeć skupione „dźwięki zdaleka".

A nadawana była właśnie tradycyjna „audycja dla samotnych".

Słuchawki mówiły o tych wszystkich cichych i opuszczonych na wąskich ścieżynkach życia, o pokojkach, w których było teraz ciemno i cicho, o bladości opłatka, którym nie było się z kim przełamać, małe krążki słuchawek zwracały się do tych wszystkich, o których teraz nie pamiętał nikt.

W mieszkaniu na trzeciem piętrze spojrzeli wszyscy po sobie, a potem przesunęły się ich spojrzenia wzdłuż ścian ciepłych i białych, aż uleciały przez okno w ten cichy świąteczny mrok.

Jakoś lepiej im się zrobiło z sobą, jaśniej i bezpieczniej. Jakoś mniej pokrzywdzeni poczuli się teraz.

A myśl ich pobiegła mimowoli ku tym, dla których te dźwięki były jedynem może ukojeniem.

Reklama — to dźwignia handlu!..

Tylko ogłoszenia w gazetach

zwolnione są od podatku miejskiego.

Ogólną dezorjentację wśród ogłaszających się firm i obawę przed nowemi ciężarami wywołała pogłoska, jakoby ostatnio ogłoszona Ustawa o wprowadzeniu podatku od plakatów i szyldów raz podatek od anonsów (Dz. U. nr. 106 poz. 884) dotyczyła również ogłoszeń gazetowych.

Wobec licznych zapytań kierowanych do nas w tej sprawie przez zainteresowane sfery wyjaśniamy, że ogłoszenia gazetowe zostały zwolnione od podatku miejskiego.

Dla dokładnego zorjentowania przytaczamy poniżej art. 17 odnośnej Ustawy w dosłownem brzmieniu:

Gminom miejskim wolno pobierać podatek od napisów firmowych i ogłoszeń, bądź umieszczonych na budynkach, słupach, kioskach lub w podobnych miejscach bądź rozlepionych, roznoszonych, wyświetlanych lub rozpowszechnianych w podobny sposób oraz podatek od ogłoszeń, powielanych drukiem mechanicznie lub w podobny sposób.

Gminom wiejskim wolno pobierać podatek od plakatów i szyldów oraz podatek od anonsów poza obszarem gmin miejskich.

Od podatku są zwolnione ogłoszenia, zamieszczane w czasopismach, wychodzących nierzadziej aniżeli w miesięcznych odstępach czasu, ogłoszenia urzędowe, ogłoszenia wyborcze do reprezentacyj publicznych, ogłoszenia o odczytach i zgromadzeniach publicznych oraz ogłoszenia osób, poszukujących pracy.

Bliższy sposób pobierania podatku od plakatów, szyldów i podatku od anonsów określi wzorowy statut podatkowy, który ogłosi Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z ministrem skarbu w rozporządzeniu wykonawczem.

Echa wielkiej afery czekowej.

Banki poniosły 100 tys. dolarów strat.

Za oszustwa na terenie Łodzi aferzyści staną przed sądem łódzkim.

(a) W grudniu 1932 r. wielkie poruszenie wywołała afera z czekami turystycznemi, jakiej dopuścili się nieujawnieni sprawcy w Banku Gdańskim dla Handlu i Przemysłu, oddział w Łodzi, Spółdzielczym Banku Handlowo - Przemysłowym (Nowomiejska 4) i innych.

Kombinacje czekami przedstawiały się następująco:

Dla wygody podróżujących linje okrętowe, posiadające instytucje kredytowe, mianowicie „The Cunard Steam Ship Co. Ltd", „White Star Co. Ltd" i inne wprowadziły tak zwane „Travellers Chek", i które odróżniają się tem od normalnych czeków, że posiadacz konta otrzymuje książeczkę czekową z czekami na oznaczoną sumę: 5, 10, 20, 50, 100 i t. d. dolarów.

Czeki muszą być zgóry podpisane przez posiadacza konta, który podpisuje je po raz wtóry przy realizowaniu.

Na terenie Łodzi podobne czeki z wystawienia niejakiego Szczygła, emigranta z Polski, wystawione na „American Express Company", tudzież na wspomniane powyżej dwa towarzystwa, zrealizowane zostały za pośrednictwem pośredników giełdowych.

Między innemi Bank Gdański dla Handlu i Przemysłu, oddział w Łodzi, zrealizował takich travellers czeków na sumę ponad 8000 dolarów, tudzież inne banki na równie pokaźne sumy.

Wdrożone naskutek zgłoszenia poszkodowanych banków dochodzenie, doprowadziło do ujawnienia fałszerzy, którzy zaopatrzywszy się w skradzione książeczki czekowe, realizowali następnie czeki w bankach na terenie całej Polski, jak również w drodze w różnych miastach Europy.

Aferzystami okazali się: Moszek vel Moryc Kiwkowicz i jego brat Efroim vel Edward oraz Dawid Kwinno vel Lazar Brodic.

Po ustaleniu nazwisk i miejsca pobytu aferzystów, którzy dokonawszy nadużyć na terenie Polski wyjechali do Ameryki, władze polskie skomunikowały się z policją Stanów Zjednoczonych która wszystkich trzech kombinatorów czekowych aresztowała w Nowym Jorku i wysłała do dyspozycji władz polskich.

Obaj Kiwkowiczowie i Kwinno wyemigrowali z Polski przed kilkunastu laty i przypadkowo zetknęli się z bogatymi emigrantami polskimi w Nowym Jorku oraz Rio de Janeiro, przyczem wykorzystując ich zaufanie, skradli książeczki czekowe i następnie fałszując podpisy właścicieli kont realizowali czeki.

Suma ogólnych strat spowodowanych machinacjami aresztowanej trójki sięga poważnej sumy 100.000 dolarów.

Obaj Kwikowiczowie oraz Kwinno przesłani zostaną do dyspozycji Sądu w Katowicach, gdzie popełnili największe nadużycia, następnie zaś przesłani zostaną do Łodzi, gdzie odpowiadać będą za nadużycia popełnione na gruncie łódzkim.

Przeciwko ograniczaniu praw pracowniczych.

Pracownicy umysłowi za utrzymaniem dotychczasowych świadczeń.

Przygotowania do ogólnokrajowej akcji protestacyjnej.

(a) Uchwalony już projekt noweli do dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy, wywołał wśród szerokich rzesz pracowników umysłowych ogromne poruszenie.

W pierwszym rzędzie podnoszone są zarzuty, przeciw nieumiejętnemu administrowaniu funduszami ubezpieczeniowemi, co w konsekwencji przyczyni się do zmniejszenia dochodów ZUPU, podwyższenia stawek opłat ubezpieczeniowych, przy równoczesnej obniżce świadczeń, wszystko dla ratowania finansów ZUPU.

W związku z tem władze centralne zrzeszonych organizacyj pracowniczych podjęły obecnie kroki w celu zorganizowania na terenie całego kraju akcji protestacyjnej, przeciw ograniczeniu praw pracowniczych.

Wtym celu zwołane mają być między innemi również na terenie Łodzi specjalne konferencje i wiece, na których podjęte zostaną odnośne uchwały, domagające się przywrócenia dawnego systemu ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, jakoteż podjęty ma być protest przeciw opóźnianiu wypłat zasiłków pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

Pięciu członków bandy Kuchciaka

odpowiadać będzie za zbrodnię podrzucenia bomb.

Sześciu początkowo aresztowanych wypuszczono na wolną stopę.

Jak wiadomo— po eksplozji przed Urzędem Wojewódzkim w Łodzi oraz po wyłączeniu bomby w Magistracie władze policyjne dokonały licznych aresztowań, przyczem pewna liczba działaczy zawodowych została zatrzymana zaledwie po kilka godzin dla ustalenia jedynie, czy „alibi" jednego z głównych organizatorów zamachu, Romana Kuchciaka, odpowiada prawdzie, poczem wypuszczono ich na wolność.

Dość liczna grupa współpracowników Kuchciaka przebywała w areszcie prewencyjnym przez kilka dni, aż wreszcie w 3 ch więzieniach łódzkich, przy ul. Kopernika, Gdańskiej, a wobec braku miejsc również i przy ul. Nowo-Targowej pozostało jedynie 11 osób.

Z liczby tych jedenastu osób decyzją sędziego śledczego zatrzymano w więzieniu do czasu rozprawy Romana Kuchciaka, Jana Rzetelskiego, Klimczaka Stanisława, Wiśniewskiego Feliksa i Jana Renosika.

Pozostałych sześciu, naskutek całkowitego zakończenia dochodzeń, prowadzonych mimo wyznaczonego terminu rozprawy, postanowiono wypuścić na wolność.

W związku z tem opuścili onegdajszego wieczoru więzienie przy ulicy Kopernika Jan Brzeziński (sekretarz związku pracowników umysłowych ZZP.), Jan Milski, Edward Rudnicki (skarbnik kartelu ZZP.) Staroń, Maleski i Szwarc.

Dochodzenie przeciw wszystkim sześciu wymienionym zostało, jak słychać, umorzone.

Tak więc liczba zamieszanych w sprawę podrzucenia bomb pod województwo i Magistrat, oraz w sprawę napadu na kasjera „Karolewskiej Manufaktury" ograniczyła się do pięciu osób.

ROBOTY KANALIZACYJNE.

Wydział Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi, do którego zwróciliśmy się, udzielił nam szeregu informacyj, dotyczących prac około dalszej rozbudowy sieci kanałów. Skoro tylko nadejdzie pora wznowienia robót kanalizacyjnych pracami zostanie objęta górna dzielnica miasta, poczynając od ul. Czerwonej, Piotrkowską do Emilji, następnie kontynuowane będą roboty przy ul. Starowólczańskiej, przez Wólczańską i Targową do Gazowni.

Wyniki losowania książeczek P. K. O.

na premjowane wkłady oszczędnościowe serji 1-ej.

Dnia 16 bm. odbyło się w PKO. 27 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej. Premje w wysokości zł. 1000 padły na następujące nr. nr. książeczek:

1.705	20,644	32.555	12,146	25,764	39,499
2,906	21,118	33,318	15,332	26,674	39.979
5,007	21,130	36,617	15,966	26,754	41,370
7,432	22,496	38,731	17,280	28.213	43,992
			19,032	28,608	45547
			19,745	29,383	46,551
			20,574	30,956	46,654
					47.111

EXPRESS HANDLOWY

Powrót lokat do instytucyj pieniężnych.

Poważny wzrost oszczędności w bankach całego świata.

Największą ilość wkładów posiadają francuskie kasy oszczędności.

ex) Odpływ wkładów oszczędnościowych z banków i kas oszczędności był do połowy ubiegłego roku we wszystkich prawie państwach bardzo silny co tłumaczy się ogólnym kryzysem zaufania i obawami o spadek walut wskutek znanych perturbacyj na światowych rynkach finansowych w drugiej połowie 1931 i pierwszych miesiącach 1932.

W końcu lata r. ub. następuje w tym kierunku pewna poprawa, odpływ wkładów ustaje a nawet daje się zauważyć powrót lokat do instytucyj pieniężnych. Tłumaczy się to optymistycznemi nastrojami, które na pewien czas opanowały świat w związku z haussą na giełdach pieniężnych, zbożowych i surowcowych. Jeszcze silniej uwydatniła się poprawa na jesieni, kiedy to wobec pewnej stabilizacji stosunków gospodarczych a zwłaszcza dużej płynności na rynkach pieniężnych i przełamania kryzysu zaufania, tezauryzowane kapitały zaczęły w większych ilościach napływać do instytucyj bankowych. W końcu r. 1932 wszystkie prawie państwa a w szczególności kasy oszczędności tych państw zanotowały wzrost wkładów w stosunku do końca roku 1931.

Pomimo pewnego wzmożenia się lokat oszczędnościowych na świecie, nie może być narazie mowy o jakiejś kapitalizacji na większą skalę. Warunki gospodarcze są bowiem wciąż jeszcze nieustabilizowane, waluty szeregu państw chwieją się nadal, chaos w wymianie międzynarodowej pogłębił się jeszcze bardziej, a problem bezrobocia zaostrzył się. Mówić tu możemy przeto tylko o powrocie dotychczas tezauryzowanych pieniędzy, które może wkrótce z chwilą poprawy stosunków zaczną znowu intensywnie pracować w gospodarstwie.

Według prowizorycznych obliczeń stan wkładów w kasach oszczędności większych państw przedstawiał się w milionach w walucie krajowej w ostatnich 5 latach następująco:

Koniec roku 1928: Francja — 9085, Włochy — 13.262, Niemcy — 6990, Belgja — 4170, U. S. A. — 4406, Szwajcarja — 1702, **Polska** — 674,5, Anglja — 401.2.

Koniec roku 1929: Francja — 11.659, Włochy — 13.893, Niemcy — 9016, Belgja — 5433, U. S. A. — 4392, Szwajcarja — 1817, **Polska** — 830,0, Anglja — 402.0.

Koniec roku 1930: Francja — 14.682, Włochy — 14.585, Niemcy — 10.400, Belgja — 7653, U. S. A. — 4792, Szwajcarja — 2019, **Polska** — 1013,4, Anglja — 417,1.

Koniec roku 1931: Francja — 20.200, Włochy — 14.905, Niemcy — 9722, Belgja — 9115, U. S. A. 5255, Szwajcarja — 2328, **Polska** — 1113,1, Anglja — 423.5.

Koniec roku 1932 (na 30. 11.): Francja — 22.630, Włochy — 15.280, Niemcy — 9782, Belgja — 9496, U. S. A. — 5296, Szwajcarja — 2555, **Polska** — 1257,2 Anglja 449,0.

Z powyższych cyfr widzimy, że największą ilość wkładów posiadają francuskie kasy oszczędności, które w latach 1930 — 1932 zepchnęły na drugie miejsce Włochy. Francja też w cyfrach absolutnych i stosunkowych od r. 1928 najbardziej ze wszystkich państw powiększyła swe oszczędności. Pod względem stosunkowym po Francji najbardziej wzrosły wkłady w kasach oszczędności Belgji i Polski. W kasach polskich wkłady zwiększyły się w ciągu ostatnich 5 lat o 86,5%.

Konwersja listów zastawnych

a niewypłacalność Z. U. P. U.?

Na marginesie ograniczenia zapomóg dla bezrobotnych.

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie ZUPU., redukujące wypłatę ustawowych zapomóg dla pozbawionych pracy ubezpieczonych w tym zakładzie pracowników do 40 proc należności. Krok ten, równający się częściowej niewypłacalności, spowodowany został zupełnem wyczerpaniem się sum, przeznaczonych na ten cel ZUPU. „zamroziło" swe aktywa w papierach wartościowych i inwestycjach.

Ustawa sejmowa o przymusowej konwersji listów zastawnych obniżyła oprocentowanie tychże listów, w których ZUPU. ulokowało kilkaset miljonów złotych, przez co wydatnie zmniejszył się i majątek i dochód ZUPU. Powyższy pogląd nie jest odosobniony. Świadczą o tem głosy prasy zagranicznej, która szeroko rozpisuje się o rzekomej niewypłacalności ZUPU. Naprzykład, „Berliner Tageblatt z dn. 17 bm. wyraźnie utrzymuje, że trudności ZUPU. powstały wskutek przymusowej konwersji listów i obligacyj.

Sytuacja w łódzkim przemyśle dzianym.

Kiedy należy oczekiwać poprawy.

W wielkim przemyśle dzianym w Łodzi panuje obecnie okres wybitnie przejściowy. Jak kolwiek firmy należące do Związku Przemysłu Dzianego są jeszcze częściowo uruchomione, to jednak uruchomienie to jest bardzo nieznaczne, fabryki bowiem zatrzymały jedynie taką liczbę robotników jaka jest potrzebna dla wykonania kolekcyj towarów letnich i poczynienia pewnych niewielkich zapasów tych materjałów.

Sezon letni w przemyśle dzianym w warunkach normalnych winien się rozpocząć w końcu miesiąca lutego, względnie w początkach marca, czy jednakże w roku bieżącym rozpocznie się on w tym okresie trudno w tej chwili przewidzieć, w związku bowiem z bardzo niepomyślną konjunkturą, analogicznie do ubiegłego sezonu zimowego może się rozpocząć ze znacznem opóźnieniem.

Jeżeli chodzi o przebieg sezonu zimowego, to naogół przeszedł on pod znakiem bardzo słabego zapotrzebowania. Kupcy kupowali nagół takie tylko ilości towarów, jakie były niezbędnie potrzebne, dla pokrycia zapotrzebowania. Nie bacząc na to, producenci tutejsi otrzymali dość dużo zwrotów towarów, których odbiorcy nie zdołali sprzedać.

Na składach fabrycznych pozostały w związku z tem pewne ilości towarów dzianych zimowych, wobec jednakże obecnych mrozów, należy mieć nadzieje, że te towary, które pozostały będą jeszcze sprzedane.

W roku ubiegłym poważniejszą pozycję w bilansie handlowym zajął eksport towarów dzianych. Jak wiadomo producenci tutejsi, wykorzystując zatarg celny pomiędzy Szwajcarją a Niemcami, które dotychczas były najpoważniejszym konkurentem wyrobów dzianych polskich zagranicą, próbowali eksportować do Szwajcarji, co dało wyniki bardzo dobre, wyroby te bowiem znalazły w Szwajcarji chętnych odbiorców.

Pod koniec jednakże roku ubiegłego, sytuacja uległa poważnemu pogorszeniu, przemysł dziany bowiem zwalczać musiał coraz większe trudności, jakie napotykał przy realizowaniu eksportu, tak, że już w sezonie zimowym eksport wydatnie się zmniejszył.

Horoskopy na przyszły sezon letni, są jak narazie trudne do przewidzenia, wobec tego jednak, że jak zaznaczyliśmy wyżej, zapasów towarów dzianych nikt z kupców nie posiada, należy mieć nadzieję, że zapotrzebowanie już w początkach sezonu będzie znacznie zwiększone. Do tej chwili ceny towarów dzianych letnich nie zostały jeszcze przez fabrykantów ustalone i uzależnione są one wyłącznie od konjunktury, a więc od stopnia zapotrzebowania.

W sezonie zimowym ubiegłym ceny towarów zimowych dzianych kształtowały się pod znakiem tendencji zniżkowej.

Fuzja Kodaka z wielkim koncernem chemicznym.

ex) Na Wallstreet, krążą pogłoski, że w niedługim czasie nastąpi fuzja koncernu Eastman Kodak Co. w Rochester (stan New Jork) z największym amerykańskim koncernem chemicznym E. J. du Pont de Nemours & Co. Corp. w Willmington (stan Delaware).

Zwyżka cen mandarynek.

ex) Ostatnio ceny mandarynek w owocarniach łódzkich znacznie wzrosły. Podwyżka sięga 30 i więcej procent.

Powodem tej nieoczekiwanej drożyzny popularnego owocu jest, jak słychać, masowe gnicie mandarynek, co naraża kupiectwo na poważne straty, które wyrównywane są podnoszeniem ceny towaru, który znajduje się jeszcze w takim stanie że może być sprzedany.

Inicjatywa, której nie zrealizowano.

Kartelu w pończosznictwie nie będzie.

Ostateczne zerwanie rokowań.

Jak wiadomo, sprawa utworzenia kartelu w branży pończoszniczej poruszana była w ciągu ostatnich trzech lat kilkakrotnie. Niema bodajże w Łodzi drugiej takiej branży, któraby tyle razy wszczynała rokowania o uzdrowienie stosunków i której do tego stopnia często powstawałyby różnego rodzaju pomysły, mające posłużyć do utworzenia jakiejś wspólnej organizacji, co było tembardziej uzasadnione, iż w tej gałęzi przemysłowe stosunki są stosunkowo najbardziej zabagnione.

Dotychczasowe starania niektórych poważniej myślących firm pozostawały zupełnie bez skutku i jakkolwiek już kilkakrotnie dochodziło do tego, że utworzenie kartelu, względnie jakiegoś trustu nie ulegało już żadnej wątpliwości, to jednak w ostatniej chwili coś się psuło i branżę tę pozostawiano własnemu losowi. Trzy tygodnie temu tutejsze wielkie firmy pończosznicze wystąpiły ponownie z inicjatywą utworzenia kartelu. Po urządzeniu kilku konferencyj w firmie Ejtingon, doszły sfery zainteresowane do wniosku, że jednak tym razem uda się stworzyć wreszcie kartel, od chwili bowiem przeprowadzania ostatnich rokowań w tej sprawie sytuacja w pończosznictwie bardziej się jeszcze pogorszyła, wszystko więc przemawiało za tem, że kartel zostanie wreszcie zorganizowany, tembardziej iż leżało to w interesie zarówno firm wielkich, jak i mniejszych.

Jak się jednak dowiadujemy obecnie, ostatnio przeprowadzane w tej sprawie rokowania, ponownie zostały zerwane. Tak że sprawa zorganizowania kartelu w branży pończoszniczej została zaniechana, tym razem jednak, jak twierdzą uczestnicy ostatnich konferencyj już na czas dłuższy, nikt bowiem z inicjatywą wystąpić nie zamierza.

Głównym powodem zerwania rokowań była absolutna niemożność uzgodnienia interesów firm większych z interesami firm mniejszych, o tem zaś, by kartel utworzony został jedynie z pośród przedsiębiorstw wielkich, względnie któryby objął wyłącznie przedsiębiorstwa mniejsze nie może być mowy.

Przed wyborami władz giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi.

Wyłożenie listy wyborców.

Wczoraj wyłożona została lista wyborców uprawnionych do głosowania na ogólnem zebraniu giełdy zbożowo—towarowej w dniu 31 stycznia rb. Listę tę mogą przeglądać członkowie w izbie przemysłowo—handlowej w Magistracie m. Łodzi w wojewódzkiem Towarzystwie Organizacyj i Kółek Rolniczych (Gdańska 44) oraz w Zrzeszeniu Przemysłu i Handlu Zbożowo-Mącznego województwa łódzkiego (Kilińskiego 63.) Ewentualne reklamacje przeciwko liście wyborczej można wnosić najpóźniej do dnia 30 bm. na ręce Komitetu Organizacyjnego Giełdy Zbożowo—Towarowej w Łodzi (Izba Przemysłowo—Handlowa.

Do przeglądania list i wnoszenia reklamacyj uprawnieni są jedynie członkowie giełdy wciągnięci na listę wyborców.

Tranzakcje kompensacyjne z Holandją

napotykają na trudności.

ex) Jakkolwiek wiele wrzawy narobiły t. zw. tranzakcje kompensacyjne z Holandją kiedy mówiło się o kolosalnych możliwościach eksportowych, jak się dowiadujemy obecnie, wbrew wyczekiwaniom rokowania polsko-holenderskie w sprawie tranzakcyj tych dotychczas nie zostały sfinalizowane.

Poważną trudnością jest tu stanowisko rządu holenderskiego który nie chce się zgodzić na przyznanie kontyngentów przywozowych polskiemu przemysłowi włókienniczemu.

W ten sposób miljonowe tranzakcje na które tak skwapliwie czekał nasz przemysł włókienniczy, są zupełnie nieaktualne. Jak słychać, Izba Handlowa Polsko-Holenderska w najbliższym czasie ponownie nawiąże rokowania z rządem holenderskim, celem definitywnego załatwienia sprawy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17-go stycznia.

Waluty:

Belgja 123.75
Holandja 358.70
Londyn 29.96 — 29.97
Nowy Jork — czeki 8.924
Nowy Jork — kabel 8.928
Paryż 34.86
Praga 26.43
Szwajcarja 171.90
Berlin 212.15

Akcje:

Bank Polski 82.50

Papiery państwowe i listy zastawne:

4% Inwestycyjna 102.75
4% Inwestycyjna seryjna 108.00
6% Dolarowa 58.00
4% Dolarowa 56.40 — 55.50
7% Stabilizacyjna 56.25 — 56.75 (drobne)
10% Kolejowa 100.00
7% Ziemskie dolarowe 40.00
4½% Ziemskie zł. 38.50 — 38.25 (drobne)
4½% m. Warszawy 45.50
5½% m. Warszawy 50.50 — 50.25
8% m. Warszawy 44.25
10% m. Lublina 43.00

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

Dolary 8.92 — 8.91.75
Bank Polski 83.50 — 83.00
4% Dolarowa 56.50 — 56.00
4% Inwestycyjna 103.50 — 103.00
3% Budowlana 42.25 — 42.00

Tendencja spokojna.

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: marzec — 6.95 maj — 7.10, lipiec —, październik — 7.43 grudzień —7.53.

Brema: styczeń — 4.92, marzec — 4.94, maj — 4.96, lipiec — 4.99, październik — 5.04.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Owies — cena tranzakcyjna obroty 15 ton — zł. 13.25, obroty 105 ton — zł. 13.40.

Ceny orjentacyjne:

Żyto 13.90 — 14.10, pszenica 23.75 — 24.75, maka żytnia 22.00 — 23.00, maka pszenna 37.75 — 39.75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand-Hotel: Helmut Winter — Berlin, Salomon Kalmanowicz — Wiedeń. Oskar Wieze —Katowice, Stanisław Kosiński — Wilno, Mateusz Lipski — Kraków, Herman Becker — Chemnitz, Aron Wejsman — Lublin.

Hotel „Polonja": Wiktor Michalski —Warszawa, Robert Kersch — Lublin, Roman Świderski —Kraków Marcin Kraska — Warszawa.

DLACZEGO WSZYSCY KUPUJĄ BIELIZNĘ W KONSUMIE PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Proklamowany przez dyrekcję jedynego w mieście naszem domu towarowego Konsum przy Widz. Manuf. tydzień taniej bielizny znalazł oddźwięk we wszystkich sferach społeczeństwa łódzkiego. I nie dziw. Bielizna damska, męska, dziecięca, oraz stołowa i pościelowa z najpiękniejszych materjałów widzewskich, sprzedawane przez Konsum po niespotykanie niskich cenach jest rzadko nadarzającą się okazją, która powinna być wykorzystana przez wszystkie gospodynie pragnące uzupełnić swoje zapasy bielizny. Jeśli do tego dodamy jeszcze, że Konsum sprzedaje również znane ze swej niedoścignionej jakości wyroby widzewskie marki ^ K., oraz resztki, braki i sekunda po cenach ściśle fabrycznych — to wówczas jasnem będzie, dlaczego pomimo ogólnej stagnacji w handlu, w Konsumie przy Widz. Manufakturze, panuje zawsze wyjątkowy ruch. Konsum uskutecznia także wysyłkę paczek pocztowych do Z.S.R.R. — Rosji. — Również wszelkie inne działy Konsumu są obficie zaopatrzone

Opieka nad matką i dzieckiem.

Działalność „Kropli Mleka" w miesiącu grudniu.

i) Działalność Towarzystwa Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka" w Łodzi za miesiąc grudzień ub. roku w cyfrach przedstawia się następująco:

Przyjęto w ambulatorjach ogółem 983 dzieci. Według wyznań chrześcijan 613 i izraelitów 370 według zajęć rodziców: 363 dzieci robotników, 231 rzemieślników, 107 — drobnych handlarzy i 282 innych dzieci.

Ogólna liczba dzieci przyjętych na 8 stacjach „Kropli Mleka", łącznie z dziećmi nowoprzyjętemi wynosiła w okresie sprawozdawczym — 1559. Ilość odwiedzin domowych w miesiącu grudniu wynosiła 904, mleka sterylizowanego wydano 18.405 litrów, mieszanek leczniczych — 2443 litry. Z mleka korzystało 1515 dzieci, z mieszanek — 459 dzieci i z naświetlania lampami kwarcowemi — 113 dzieci.

Zarząd Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka" w Łodzi za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, że Przychodnie „Kropli Mleka" mieszczą się przy ulicy Piotrkowskiej 103, Zawadzkiej 41, Wólczańskiej 251 Zgierskiej 130, Suchej 2, Kielma 17, Srebrzyńskiej 93 i Nowo Pabjanickiej 22. Poradnie dla kobiet ciężarnych, czynne we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 6 do 7 wieczór oraz w niedzielę od godz. 10—11 rano, mieszczą się przy ulicy Piotrkowskiej 103, Suchej 2, Zgierskiej 130 i Srebrzyńskiej 93.

—oOo—

Zmiany na poczcie.

i) Na stanowiskach kierowników oddziałów w Urzędzie Pocztowym Łódź I zaszły następujące zmiany: Kierownikiem oddziału IV mianowany został p. Józef Stefański, kierownikiem oddziału wekslowego — p. Stefan Orłowski i oddziałów 6 i 7 p. Zygmunt Januszewski.

KOMUNIKAT.

Zarząd T-wa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce oddział w Łodzi ul. Główna 48, podaje do wiadomości, iż zebranie ogólne z przyczyn niezależnych od T-wa w dniu 18 stycznia r. b nie odbędzie się natomiast odbędzie się 25 stycznia rb. na którem wygłoszony zostanie odczyt p.t. „Towarzystwo i jego falsyfikaty" Ważne dla handlu, przemysłu i rzemiosła.

Uwaga: Zebrania odbywają się w środy co tydzień o godz. 8 wiecz przy ul. Głównej. 48 Zapisy na członków przyjmuje Sekretarjat codziennie w godz. wieczorowych.

KLISZE do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW. ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE DLA CELÓW REPRODUKCJI. RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE i WYDAWNICZE WYKONYWA R. Borkenhagen ŁÓDŹ TEL. 111-72 100

Ruch wydawniczy.

„USTAWODAWSTWO PRACY"

Nakładem Łódzkiej księgarni „Czytaj" jako VI tomik Bibljoteki Praw Polskich została wydana broszurka „Ustawodawstwo Pracy", opracowane przez Sędziego Grodzkiego Ludomira Lewandowskiego. Praca ta zawiera systematyczny zbiór dotychczasowych ustaw i rozporządzeń Prezydenta R. P. w przedmiocie umów o pracę pracowników umysłowych i robotników; o urlopach i kaucjach; o czasie pracy oraz o ochronie pracy młodocianych i kobiet— Podane jest również rozporządzenie o Sądach Pracy i zakresie ich działania. Dziełko opracowane jest w formie bardzo przystępnej i zrozumiałej. Każdy tekst ustawy lub rozporządzenia poprzedza wyjaśnienie omawiające podstawę i znaczenie tychże. Prócz tego pod każdym artykułem podane są orzeczenia Sądu Najwyższego. Dla łatwiejszej orjentacji i szybkiego odszukania danego zagadnienia dołączony jest skorowidz w formie konspektu. Należy podkreślić, iż autor włożył w to dzieło wiele pracy, celem udostępnienia i zpopularyzowania znajomości ustawodawstwa pracy wśród społeczeństwa.

Broszura zatem jako bardzo dostępna i zrozumiała, a przedewszystkiem pożyteczna winna się znaleźć w rękach nietylko pracowników i pracodawców, lecz przedewszystkiem robotników, którzy aż nadto odczuwają w swej egzystencji dotkliwość braku znajomości ustaw o pracy.

J.Kl.

* * *

Nr. 4 „Wiadomości Literackich" przynosi reportaż rtm. Mikołaja Mirowicza z więzienia w Baranowicach, kolumnę ukraińską z artykułami o współczesnej poezji ukraińskiej i o dwóch tomach wspomnień z czasów Mikołaja II, całą kolumnę recenzyj z nowości wydawniczych pióra Hulki—Laskowskiego, Brejtera, prof. Krjdla, prof. Feldmana, kolumnę plastyki z artykułami Czapskiego, Wallisa i Sterlinga, wspomnienie o A. A. Kryńskim przez prof. Nitscha, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słomińskiego, kronikę filmową Zahorskiej, aktualności.

* * *

„Tygodnik Ilustrowany" Nr. 3 przynosi treść obfitą i różnorodną. Ze spraw aktualnych na plan pierwszy wybijają się: Kronika tygodniowa, rzeczowy artykuł El. Kawałkowskiego — „Problem ukraiński". prof. J. Szymański porusza zagadnienie sytuacji na dalekim wschodzie: Podział Chin czy wyzwolenie Mandżurji. Kpt. Nemo daje żywy feljeton „Płoną okręty" z powodu ostatnich pożarów okrętów Z działów stałych: Idee i zdarzenia Wśród zagadnień życia umysłowego, (wywiad ze znakomitym hist. A. Śliwińskim) recenzja z salonu zimowego w Paryżu (N. Rusarski, recenzje filmowe (Jar) Prosę reprezentuje wesoła dowcipna powieść M. Samuwaniec pt. „Wielki szlem".

Kurjer sportowy.

Ambasadorowie sportu.

W organizacji władz sportowych — zarówno szczytowego jak i najniższego rzędu — uderza niedorozwój organów, przeznaczonych do nawiązywania kontaktu z zagranicą. Prawie wszystkie sprawy, czasem pilne i palące, czasem ciche i dyskretne, załatwia się u nas za pośrednictwem korespondencji zainteresowanych związków państwowych, która mimo całej biegłości pióra dygnitarzy organizacyjnych, nie zastąpi nigdy bezpośredniego zetknięcia wpływowych działaczy.

A ponieważ sytuacja niekiedy tak się układa, że nie wszystkie warunki startów można prosto z mostu wyłożyć w liście, ponieważ czasami trzeba się przekonywać argumentować i... targować — doszło do stworzenia instytucji zawodowych menażerów, którzy pośredniczą chętnie we wszelkich tranzakcjach towarem sportowym.

Polska ma też takich specjalistów, którzy za niewielkie porękawiczne gotowi są dostarczyć do Warszawy dowolną gwiazdę sportową, zaczynając od Nurmiego, a kończąc na Racing Clubie.

Oczywiście proceder zarobkowy pośredników— nietyle zresztą szkodliwy, ile niepożądany— rozwija się z pewnemi trudnościami. Kluby i związki dopiero w ostateczności uciekają się do usług menażera, ponieważ powoduje on koszty, a nie daje nigdy gwarancji kryształowego załatwienia angażman.

Rolę nieistniejących placówek dyplomatycznych naszych związków sportowych i ZZ wzięli na siebie ofiarni dziennikarze polscy — i spełniają ją bez zarzutu!

Na niesłychanie trudnym i gorącym gruncie Niemiec utworzony został Polski Komitet Sportowy, którego duszą i motorem jest ceniony korespondent „Przeglądu Sportowego" p. H. Gliner.

I oto nagle stosunki polsko-niemieckie które na każdym kroku pękały lub doznawały brutalnego zerwania, ustabilizowały się, zakrzepły, spoiły oba państwa trwałemi więzami przyjaźni sportowej. Boks, lekka atletyka, tenis, strzelanie, pływanie, piłka nożna, kolarstwo — oto rejestr dziedzin, w których nawiązaliśmy już kontakt z lepszymi od nas przeciwnikami.

P. Gliner dokonał sztuki nielada, związując nici w atmosferze obopólnego zdenerwowania i podejrzliwości.

W chwili obecnej czeka komitet berliński najtrudniejsze zadanie: doprowadzenie do skutku rewanżu bokserskiego Polska — Niemcy. Jak wiadomo, związek Rzeszy uznał nas za przeciwników tak niskiej klasy, że w przyszłorocznym programie sportowym nie przewiduje się wogóle takiego spotkania.

Drugim takim honorowym ambasadorem sportu polskiego jest p. Jan Hauptman (Hajos), korespondent „IKC". Gdyby nie jego wytrwała praca i znajomości, nie było by między nami a Belgją absolutnie żadnych stosunków sportowych. Dzisiaj mamy już regularne spotkania międzypaństwowe w piłce nożnej i lekkiej atletyce, poważne plany wioślarskie, pięściarskie i pływackie.

Nawet uparta Francja musiała się ugiąć przed zabiegliwemi staraniami dziennikarza Gryżewskiego.

W czasie pobytu p. Gryżewskiego w Paryżu sprowadzono z Francji najlepszych tennisistów z Cochetem, wysłano Kucocińskiego, nawiązano stosunki z piłkarzami...

Niestety, p. Gryżewski wrócił do Warszawy— i jednocześnie zamarły wszelkie objawy polsko-francuskiego ruchu. Teren francuski należy do najtrudniejszych do zdobycia przez nasz sport.

Tym ofiarnym ambasadorem polskiego sportu należy się wdzięczność całego społeczeństwa. Nie zawisną na ich piersiach od znaczenia i krzyże, zapomną o nich związki w chwili triumfu i radości.

Dziennikarze maszerują naprzód, obdarzeni tylko Wielkim Krzyżem Pożytecznej Pracy.

MECZ HOKEJOWY ŁKS — UNION ZOSTAŁ ZWERYFIKOWANY.

Na onegdajszem zebraniu zarządu ŁOZHL była ponownie rozpatrywana sprawa meczu ŁKS — Union o mistrzostwo. Za zgodą klubów zdecydowano ostatecznie meczu nie powtarzać, gdyż do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo pozostały niecałe dwa tygodnie i już 29 bm. ma się odbyć mecz eliminacyjny między mistrzem Łodzi i Torunia (prawdopodobnie w Łodzi. W rezultacie mecz został zweryfikowany, jako 5:0 na korzyść ŁKS-u. Na tem samem zebraniu został wyznaczony na czwartek 26 bm. mecz o mistrzostwo ŁKS-Makabi, który nie mógł się odbyć w terminie wyznaczonym uprzednio kalendarzykiem.

NOWY KLUB HOKEJOWY W ŁODZI.

Ilość klubów hokejowych w okręgu łódzkim uległa zwiększeniu. Mianowicie do ŁOZHL. zgłosiła się już nowoutworzona drużyna hokejowa Harcerskiego Klubu Sportowego, która jednak w sezonie bieżącym ze względu na spóźniony termin nie będzie mogła wziąć udziału w rozgrywkach o mistrzostwo

W CZERWCU ODBĘDĄ SIĘ WIELKIE IMPREZY JUBILEUSZOWE Ł.K.S.

W związku ze zbliżającem się walnem zebraniem ŁKS-u (4 lutego) poszczególne sekcje klubu przygotowują szczegółowy program zawodów i imprez sportowych związanych z obchodem jubileuszu 25-lecia ŁKS-u. Wszystkie te imprezy odbędą się w ciągu miesiąca czerwca br., przyczem drużyna piłkarska rozegra mecz towarzyski z jedną z czołowych drużyn ligowych i ze znaną drużyną zagraniczną, sekcja lekkoatletyczna urządzi ogólnopolskie zawody z udziałem znanych asów; podobne imprezy zorganizują również sekcje: bokserska, tennisowa, gier sportowych i kolarska.

POSIEDZENIE RADY NARCIARSKIEJ

W Zakopanem odbędzie się w nadchodzącą niedzielę posiedzenie Rady Narciarskiej przy udziale wszystkich członków Rady z pułk. Bobkowskim na czele.

REFORMA SYSTEMU ROZGRYWEK PIŁKARSKICH.

Po uchwaleniu przez dwudniowe obrady Ligi PZPN podziału klubów ligowych na dwie grupy, kwestja reformy rozgrywek piłkarskich wymaga jeszcze ostatecznego uchwalenia przez Walne Zgromadzenie PZPN w dniach 18 i 19 lutego. Zarząd PZPN. przypuszczalnie wycofa swój wniosek podziału na 2 grupy przy ilości 14 klubów jest bowiem zadowolony z uchwał walnego zebrania Ligi.

PZB TRWA NA SWEM STANOWISKU.

Jak donosiliśmy, w poniedziałek bawił w Poznaniu delegat klubu IKP, który konferował z przedstawicielem zarządu PZB. mec. Zajdlicem w sprawie ostatecznego zlikwidowania sprawy meczu IKP—PKS. Dowiadujemy się, że konferencja powyższa nie przyniosła zmiany sytuacji, gdyż PZB stoi twardo na powziętem stanowisku i uważa, że obecnie nie może zmienić decyzji i że w myśl referendum, które uważa za formalne, powtórzenie meczu IKP— PKS musi się odbyć. Potutem Zarząd uważa, że w danej sprawie ŁOZB nie ma prawa mgr encji, i że nowa uchwała dotycząca juniorów, weszła już w życie od chwili nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PZB. Ostatecznie, zarząd nie uwzględnił argumentów i materjału przedstawionego przez IKP i nie cofnął terminu meczu między IKP a PKS wyznaczonego na nadchodzącą niedzielę do Katowic. Zarząd klubu IKP odbył w dniu wczorajszym w sprawie meczu specjalną konferencję i najprawdopodobniej drużyna IKP na powtórny mecz z PKS w nadchodzącą niedzielę do Katowic wyjedzie.

Dział oficjalny Ł. O. Z. A.

KOMUNIKAT Nr. 7
Wydziału Sportowego.

1) Podaje się do wiadomości, iż w dniu 15 stycznia r. b. ukonstytuował się Wydział Sportowy ŁOZA w następującym składzie:

Przewodniczący — Szudziński Stefan, kpt. zw. ŁOZA, sekretarz — Kardasiński PKS., członkowie: Berger Roman — Siła, Thiel Alfred — Sokół. Tume Cezary — Unja, Bell Fryc — Kruschender, Peszke Józef — WiMa Rozental Moryc — Bar-Kochba.

Przedstawiciel klubu Makabi-Łódź nie przyjął mandatu, jak również nie wydelegowało swego przedstawiciela Makabi-Pabjanice.

2) Następne posiedzenie Wydziału Sportowego odbędzie się dnia 5 lutego o godz. 10-ej w lokalu Siły.

Dział oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 34
z dnia 16 stycznia.

1. Podaje się do wiadomości wniosek zgłoszony przez KS WiMa na walne zgomadzenie:

Ze względu na zdekompletowanie w ubiegłym sezonie naszej drużyny żeńskiej w hazenie, nie brała ona udziału w rozgrywkach mistrzowskich w hazenie kl. A. Wobec tego zwracamy się z uprzejmą prośbą do walnego zgromadzenia o pozostawienie drużyny naszej nadal w kl. A.

2. **Wzór podania o zniżkę kolejową.**

Na podstawie rozk. M. S. Wojsk. Państwowy Urząd W. F. i P. W. L. dz. 2356/28 podpisany Zarząd . . . prosi o wydanie zaświadczenia do uzyskania 50% zniżki kolejowej w klasie III na podstawie następujących danych, odpowiadających Przepisom Służbowym M. S. Wojsk 245-10 z dnia 2 czerwca 1932 r.

1. Imię i nazwisko . . . .
2. Stanowisko, wi i pw . . . .
3. Cel wyjazdu . . . .
4. Udaje się z do przez i zpowrotem z do
5. Na czas od dnia do dnia
6. Wymieniony posiada legitymację naszego . . . . Nr. . .
7. Miejsce zamieszkania . . . .

(Pieczęć)

Sekretarz Prezes

N.N. W załączeniu imienna lista uczestników oraz Nr. Nr. ich legitymacyj, dotyczy przejazdów grupowych.

3. Następne posiedzenie zarządu odbędzie się w czwartek dnia 19 b. m. o godz. 19 w lokalu Związku Strzeleckiego (Piotrkowska 108).

Rewindykacja dóbr skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze.

Orzeczenie kompletu 7 sędziów Sądu Najwyższego.

Zawieszenie postępowania w sprawach o majątki skonfiskowane.

Zwiększony komplet siedmiu sędziów rozstrzygał w Sądzie Najwyższym los szeregu spraw o majątki powstańców skonfiskowane przez byłe rządy zaborcze, co do których procesy przeszły już do ostatniej instancji.

Ustawa z dnia 18 marca 1932 roku zawiesza postępowanie procesów o majątki skonfiskowane w tych wypadkach, kiedy powództwa wytoczone są przez sukcesorów przeciwko Skarbowi Państwa.

Na tej podstawie Prokuratorja Generalna wystąpiła do Sądu Najwyższego o zawieszenie znajdujących się w tym sądzie, jak i w innych instancjach, spraw tego rodzaju.

Prokuratorja powoływała się na przepis ustawy.

Natomiast rzecznicy powództwa stali na stanowisku, że gdyby można było zawiesić postępowanie w Sądzie Najwyższym, to temsamem zachodziłaby obraza art. 77 konstytucji, przewidującego niedopuszczalność zmiany wyroków sądowych.

Przepis o zawieszenie postępowania w sądach może dotyczyć jedynie tych spraw, gdzie jeszcze nie zapadły wyroki prawomocne.

Wyrok zaś Sądu Apelacyjnego należy uważać już za prawomocny, bowiem Sąd Najwyższy rozważa jedynie kwestje formalne.

Zatem obrońcy stali na stanowisku, że zawieszenie postępowania w Sądzie Najwyższym stanowiłoby swego rodzaju wywłaszczenie z nabytych już praw, co jest znów sprzeczne z konstytucją.

Sąd rozpatrując sprawę w zwykłym składzie 3-osobowym przekazał sprawę, jako zasadniczą, na komplet siedmiu sędziów.

Nim sprawa znalazła się po raz drugi na wokandzie, wyszedł dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku stanowiący, że postępowanie w sprawach o majątki powstańcze zawiesza się również w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy wszakże, gdzie wniosek o zawieszenie postępowania, złożony przez Prokuratorję Generalną, był rozpatrywany, wydał orzeczenie, iż nie tylko rozporządzenie z dnia 18 marca 1933 r., ale i rozporządzenie z dnia 28 października 1932 r. nie stosuje się do spraw, które już były w Sądzie Najwyższym wyznaczone, gdyż przepis prawa nie może mieć mocy wstecznej.

Orzeczenie to ma w pierwszym rzędzie znaczenie dla szeregu spraw, gdzie występują w charakterze spadkobierców krewni boczni, a nie w prostej linji bowiem, gdyby postępowanie miało być zawieszone, a nadanie majątków decydowane w drodze administracyjnej, to w myśl ustawy z dnia 18 marca 1932 r. nie nadaje krewnym bocznym praw do rewindykacji skonfiskowanych dóbr, a jedynie spadkobiercom w linji prostej.

Audycje radjofoniczne.

Środa, dnia 18-go stycznia 1933 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień b.
12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35 Kronika harcerska.
15.35—16.00 Program dla dzieci: a) Obrazek Benedykta Hertza p. t. „Dwa szczury". b) „Zagadki i szarady" — podyktuje Henryk Ładosz.
16.00—16.40 Płyty gramofonowe.
16.40—17.00 „Co i jak czytać" — wygłosi dr. Feliks Burdecki.
17.00—17.15 Odczyt dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorg. przez M. Ogn. Wak. Lic. Krzem.
17.20—17.40 Krótki koncert w wyk. 8-io letniej skrzypaczki Idy Haendel.
17.40 — 17.55 „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników umysłowych" — wygł. p. H. Rygier.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień nast.
18.00—19.00 Muzyka lekka z danc. „Adria".
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi repertuar teatrów.
19.30—19.45 Feljeton literacki p. t. „Na pograniczu literatury i dziennikarstwa" wygł. p. St. Dzikowski.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.35 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego.
20.35—20.50 Płyty gramofonowe.
20.50—20.55 Wiadomości sportowe.
20.55—21.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.00—22.00 Koncert kameralny.
22.00—22.15 Na widnokręgu".
22.15—22.40 Muzyka taneczna z kaw. „Italia"
22.40—22.55 Płyty gramofonowe.
22.55—23.00 Urzęd. Komun. Państw. Instytutu Meteor. i komunikat policyjny.
23.00—24.00 Muzyka taneczna z danc. „Bodega"

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO W HOKEJU.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu. Na lodowisku ŁKS-u o g. 11-ej odbędzie się mecz między ŁKS-em a SKS-em z Łodzi oraz na lodowisku w Helenowie o tej samej godzinie mecz między Unionem a SKS-em ze Zgierza

Straż a nie policja.

Charakter prywatnych instytucyj bezpieczeństwa.

t) W ostatnich czasach różnego rodzaju prywatne instytucje bezpieczeństwa — posługiwały się oficjalną nazwą organów bezpieczeństwa nazywając swych ludzi policjantami. I tak istniała policja mieszkaniowa, sklepowa itp.

Ponieważ często publiczność identyfikowała te prywatne instytucje z organami oficjalnemi, władze centralne postanowiły wydać specjalne rozporządzenie, które raz na zawsze położyłoby kres temu nieporozumieniu.

Rozporządzenie takie ukazało się w ostatnim Dzienniku Ustaw. Według tego rozporządzenia wyłączność nazwy „policja" i „policyjny" posiada Policja Państwowa. Innym organom przysługuje tylko nazwa „straż".

Jak żyją pracownicy państwowi.

Ankieta zilustruje warunki.

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych postanowił rozpisać ankietę, która dostarczyć ma rzeczowego materjału, ilustrującego warunki, w jakich żyją szerokie rzesze pracowników państwowych.

Ankieta dotyczy m. in. danych o ilości lat służby, pracownika, stopniu służbowym i szczeblu, stanie rodzinnym, ilości dzieci, ilości dzieci kształcących się w szkołach państwowych i prywatnych, ilości osób pozostających na utrzymaniu funkcjonarjusza państwowego, wysokości uposażenia miesięcznego, oraz innych dochodów, o zadłużeniu i wysokości rat miesięcznych z tego tytułu, i t. d. Ponadto ankieta zawiera pytanie „Jakie wydatki zostały ograniczone w związku z dokonanemi obniżkami uposażeń?".

TRADYCYJNYM ZWYCZAJEM.

„Opłatek" w I oddziale Związku Strzeleckiego.

t) Tradycyjnym zwyczajem I Oddział Związku Strzeleckiego urządził w swojej świetlicy dla rodzin strzeleckich choinkę połączoną z opłatkiem.

Uroczystość tę zainaugurował kapelan Zw. Strzeleckiego ks. dr. Roszkowski, który w gorących i serdecznych słowach zwrócił się do „dzieciarni strzeleckiej", otaczającej z niezwykłem zaciekawieniem drzewko, pod którem umieszczono szereg pięknych i wartościowych upominków.

Następnie rozdano te tajemnicze paczuszki gwiazdkowe, które kryły w sobie pończochy, swetry i inną ciepłą bieliznę oraz kakocie. Dziecięca ta uroczystość zakończona została odśpiewaniem szeregu kolend, poczem prezes oddziału p. Ignacy Niwirski, prezes zarządu grodzkiego dyr. Kostowski oraz komendant oddziału porucznik Marchewski — kolejno zwracali się do rodzin strzeleckich, wskazując na potrzebę ścisłej łączności ze świetlicami oraz na potrzebę zainteresowania się problemami, którym oddają się ich synowie.

Piękną tę uroczystość zakończono wspólnym opłatkiem i wesołą zabawą, która przeciągnęła się do północy.

Nowy Valentino.

Kim Jest George Raft?

Ameryka ma nowe „bóstwo", które prawdopodobnie zajmie miejsce popularnego dziś Clarka Gable'a. Jest nim młody, przed rokiem zupełnie jeszcze nieznany aktor— George Raft. Raft zadebiutował w filmie „Łatwe pieniądze". W filmie tym grał „gangstera" i zwrócił uwagę „łowcy gwiazd" Howarda Hughesa, znanego reżysera, twórcę niezapomnianego filmu „Aniołowie piekła". Howard zaangażował go do swego epokowego filmu „Scarface" („Człowiek z blizną") i młody aktor zrobił karjerę. Następny jego film „Próba miłości", gdzie obok niego występowała znakomita Miriam Hopkins— spopularyzował jego nazwisko.

Raft przypomina nieco zmarłego Rudolfa Valentino. Podobnie jak Rudi miał lekkie, taneczne ruchy, czarne wypomadowane włosy, pociągłą szczupłą twarz, czarne oczy, z tą różnicą, że Valentino miał twarz ruchliwą, a Raft opanowaną.

Po jego sukcesach filmowych, publiczność zainteresowała się nieznanym dotychczas aktorem.

— Kim jest Raft? Skąd się wziął? Co robił przedtem? — oto pytania, które zainteresowały nieomal wszystkie Amerykanki.

Raft jest z pochodzenia Amerykaninem ale nie ulega wątpliwości, że w żyłach jego płynie krew południowca.

Od dzieciństwa marzył o tem, aby... być dobrze ubranym— i dlatego tylko, jak twierdzi, postanowił zdobyć sławę i pieniądze.

George wiedział, że ogromne sumy zarabiają w Ameryce bokserzy. Postanowił zostać bokserem. Znosił mężnie wszystkie ciosy, ale wkrótce zorjentował się, że nie tędy prowadzi droga do sławy i pieniędzy. Zaczął dawać lekcyj fechtunku, aby zarabiać na utrzymanie, ale fechtunek dawał tak mało!

Wkońcu zdawało mu się, że znalazł odpowiednią drogę — taniec. Został gigolo" — płatnym tancerzem. Ale słowu piosenki: „Biedny gigolo, mały gigolo" nie miały tu żadnego zastosowania. George zarabiał i to zarabiał wcale dużo. Bywały tygodnie, gdy dostawał 100 dolarów dziennie, przeciętnie zarabiał 60.

A gdy przybył do Hollywood, tu zwrócił na jego osobę uwagę jeden z wpływowych agentów biura stale poszukującego „gwiazd". Tak zaczęła się jego karjera.

Ostatnim filmem George'a jest „Noc po nocy", który prawdopodobnie niebawem zobaczymy.

Każdy mały zuch

rwie się do czytania swego pisemka.

Najmilszy mu jest

„Mały Kurjer"

Nabyć go można

lub zaprenumerować: Łódź, Karola 2

Prenumeratę 50 gr. miesięcznie, lub 1.30 kwartalnie można wpłacać na konto P. K. O. Nr 68009 lub wprost w administracji Łódź, Piotrkowska Nr. 11. i Karola Nr. 2.

Ofiary.

kw. 2417 zamiast wieńca na grób śp. dr. med. Józefa Kolińskiego, Lecznica przy ul. Zachodniej 27 składa zł. 20 dla niezdolnej do pracy Anny Tylko.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i w piątek wiecz. oraz w sobotę o 4-ej po poł. po cenach znacznie zniżonych Krzyczcie Chiny.

Jutr oraz w sobotę wiecz. ciesząca się wzrastającem powodzeniem aktualna komedja Vicki Baum p. t. Plac Paryski 13 — w wykonaniu: Chojnackiej Morskiej, Skrzydłowskiej, Szletyńskiej-Tymowskiej, Macherskiego, Winawera i in.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w czwartek i piątek wiecz. ostatnie powtórzenia arcywesołej komedji H. Malina p.t. Medor.

W sobotę wchodzi na afisz komedja pociesznych qui pro quo i pikantnych sytuacyj Cowarda szlagier berliński „Sprawy poufne". Grają: Niedziałkowska, Suchecka, Śliwiński oraz reżyser sztuki J. Szyndler.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA Nr. 18)

Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. melodyjna operetka R. Stoltza „Peppina" ciesząca się zasłużonem powodzeniem. Piękne melodje i doskonała treść, oto tajemnica powodzenia tej modnej operetki.

Bilety do nabycia w Biurze Orbis (Piotrkowska 65 tel. 101-01) lub w kasie teatru od godz 11—2 i od 4 do 10wiecz.

Król bierze się do roboty...

Nowa polska komedja muzyczna.

Jakkolwiek często, gęsto słyszy się, że monarchowie nic nie robią i mimo to nie są uważani za bezrobotnych to jednak zdarzają się nietyle wypadki ile wyjątki, które przeczą powyższym sądom i poglądom. Bo oto naprzykład nowo-kreowany na panującego ekranu na rok 1933 J. Królewska Wysokość Eugeniusz I-szy (Bodo), nie spoczywa syt chwały i zaszczytów na laurach — przypadających Mu z racji piastowanej godności, lecz o dziwo— chce pracować, a mówiąc trochę inaczej, kręcić! Kogo — gdzie— czy z czem lub z kim?

— Film!

— Jaki?

— Komedję śpiewaną.

—Tytuł?

„Szczęśliwa przygoda"

Zaiste — dziwy! Monarcha, gdy już coć robi, to najczęściej tak, że nikt o niczem nie wie — a tu!

Reżyseruje Michał Waszyński.

Kto gra — o tem potem.

— Hm... Szkoda tylko, że ja, ten od pióra, będę mógł podziwiać — „Szczęśliwą przygodę" bez możności wzięcia w niej udziału — szkoda, bo to przecież będzie prawdziwie „Szczęśliwa przygoda" i do tego bez „szmoncesów„ a z sentymentem.

Z JEROZOLIMY.

Jeden z głównych produktów eksportu z Palestyny stanowią pomarańcze o wyjątkowej dobroci, nazwane w handlu naszym jaffskiemi. Na zdjęciu widzimy obrazek z targu pomarańczami w Jerozolimie.

Zgon 2 pisarzy rosyjskich w Pradze.

Emigrację rosyjską w Czechosłowacji spotyka cios za ciosem. W nocy z 8 na 9 stycznia zmarł w Pradze w szpitalu miejskim znany pisarz rosyjski Piotr Kożewnikow. Piotr Kożewnikow żył w Pradze 8 lat, a jego prace publikowane były na łamach nietylko rosyjskiej prasy emigracyjnej ale i prasy czechosłowackiej.

Jest on autorem „Praskich opowiadań" — które uczyniły go popularnym wśród czytelników czechosłowackich. W dziele tem autor opisuje nadzwyczaj barwnie środowisko praskie i praskie typy. Zmarły był przewodniczącym rosyjskiego koła literackiego młodzieży „Dalibor ka" w Pradze. Tego samego dnia rano zmarł znany historyk rosyjski prof. dr. Aleksander A. Kizewetter.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 30-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako ziółko-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (R) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

Kotyliony bez nieniędzy!! na bale i zabawy, parasolki, balony, czapki, mascotki, wachlarze, lalki w największym wyborze **po cenach najniższych** dostarcza **„RAJ DZIECIĘCY"** w komis ŁODZ, NARUTOWICZA 34, tel. 192-55.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY FORTEPIANOWE

Heleny Aronson-Winnikowej

absolwentki konserwatorjum paryskiego (LAZAR LEVY-CORTET)

pod kier artystycznym prof. **Józefa Turczyńskiego**

od 15 zostaje otwarta **klasa skrzypcowa** pod kier. **Br. ROTSZTATÓWNY** (Flesch Berlin)

Klasy: fortepjan, solfeggio, zasady i inne przedmioty

Zapisy na 2-e półrocze przyjmuje kancelarja kursów przy ul Sienkiewicza Nr 53, tel 181-07, w godz od 10—12 i 4—6.

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI i W. M. Gdańska

wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej

Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatniego wydania z roku 1930

sprzedajemy po cenie Zł. 30.—

Wysyłka po uprzedniem wpłaceniu na konto **P. K. O. 1775** lub za zaliczeniem przy cenie zł. 32.—

Tow. Reklamy Międzynarodowej, sp. z o. o., j. r. Rudolf Mosse

Wydawnictwo Księgi Adresowej Polski

— Warszawa, Marszałkowska 124. —

„OLLA" GUM..?

NIE PREZERWATYWY!— lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA" winien Pan żądać,** wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać **Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA"**

i tą marką „OLLA" na każdej kopercie

DZIAŁ LEKARSKI.

Dr. Med.

Z. RAKOWSKI

11-go Listopada 9. Tel. 127-81.

Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.

Przyjmuje od 12—1 i 5—7. Od 10—1 i od 2—3 w Leczniey Zgierska 17.

DR MED.

Z. DATYNER

UROLOG

przeprowadził się na

ul. ZACHODNIĄ 59/a

Telef. 148-95.

Przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz

LECZNICA OKULISTYCZNA

z stałemi łóżkami

Dr. med.

G. KRAUSZA

Piotrkowska 86, tel. 204-74

godz. prz. 9.30 — 7 w.

Dr. Medycyny

S. HALBORN

CHOROBY DZIECI

mieszka obecnie

Gdańską 65A

tel. 228-82.

Doktór

H. SZUMACHER

Chor. skórne i weneryczne

Piotrkowska 56,

tel. 148-62

Przyjmuje codz. od 1½—4 pp. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.

Dr.

Dorota LEWY

choroby płuc

(Roentgen)

PIOTRKOWSKA 124

przyjmuje od 5 — 7.

PORADNIA Wenerologiczna

Leczenie chorób

WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

ZAWADZKA 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9—2

PORADA 3 ZŁ.

Od 11—2 i od 2—3 przyjmuje kobieta lekarz.

Gabinet rentgenologiczny

Zdjęcia i prześwietlenia

Dr. MAREK

LEWENFISZ

ul. Piotrkowska 181

tel. 222-50.

Godz. przyjęć od 3.30 — 5 wiecz.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

przez władze Państw. zatw

Dr. med. **LEWINSONOWEJ**

przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86

tel. 143 63, od 10 r. do 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenia. Usuwa owłosienia.

Do akt Nr. 1484 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, rewiru 1-go, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano we wsi Aniołów gm. Brużyca Wielka odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sofji la Bejdowskiego i składających się z 120,000 sztuk cegły oszacowanych na sumę Zł. 2400.—

Zgierz, dnia 5 stycznia 1933 r.

Komornik **St. Scholtze.**

Do akt Nr. 76 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, rewiru I-go, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 roku od godz. 10 rano we wsi Kuda Bugaj gm. Brużyca Wielka odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Rudolfa Arndta i składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na sumę Zł. 650.—

Zgierz, dnia 31 grudnia 1932 r.

Komornik ST. SCHOLTZE.

Ogłoszenia drobne.

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka Niemieckiego Uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, literatura, konwersacja, gramatyka. Tłumaczenia i streszczenia dział fachowych. Andrzeja 20 m. 1. tel. 232—42.

Dzieci sześcioletnie przygotowuję do dn. 1 lipca, do klasy „B" lub „C" (II lub III oddziału) bez względu na zdolności. Oferty sub. „Specjalistka".

Lekcje francuskiego Konwersacja, Szkołom ustępstwo, Ul. Kilińskiego Nr. 83 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

IWONICZ - ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

Sprzedam sklep spożywczy przy ul. Wspólnej Nr. 9, przy Zgierskiej.

Kupię dom, 6 pokoi, ogród owocowy, warzywny w Pabjanicach, Rudzie lub w bliskiej okolicy tych miejscowości bez pośredników. Oferty do eksped. pod „D. S. M."

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Młoda osoba, umiejąca prać i prasować, pragnie znaleźć pracę w pralni lub w domach prywatnych. Of.: pod „Praczka".

Poszukuje posady gospodyni z gotowaniem, znająca się dobrze na kuchni i cukiernictwie samodzielna. Bierze różne: do pensjonatu, restauracji, lub domu prywatnego. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „samodzielna"

ZAOFIAROWANE

400. zł. miesięcznie łatwo zarobią inteligentni, poważni panowie przy pracy zewnętrznej w Łodzi. Praca stała i poważna. Zgłoszenia osobiste: środa godzina 10—12 i 3—5 pop. w biurze: Przejazd 20, m. 17, (lewa oficyna I. P.)

LOKALE I MIESZKANIA

Biuro „Uniwersator", dział mieszkaniowy, Moniuszki 3, tel. 190-09, poleca bez odstępnego:

2 pokoje z kuchnią, wygody, łazienka, posadzki, I piętro, zł 200.— kwartalnie, ul. Kilińskiego.

MIESZKANIA bez odstępnego, lokale biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje u meblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch Al. Kościuszki 27. tel. 141—01.

Zł. 200.— kwartalnie, wprost od gospodarza 2 pokoje z kuchnią, łazienką wygodą, Andrzeja, poleca „Geguz", Piotrkowska 82, tel. 132-40.

RÓŻNE

Masażystka dyplomowana usuwa artretyzm, reumatyzm. Masaż twarzy. Ul. Kilińskiego Nr 83 2.

Zaginął pies, rasy buldog pręgowaty, uszy obcięte, jedno krótsze, wabi się Nero. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem, Kopernika 32.

Do akt Nr. 1628 i 1629 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, rewiru I-go, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 24 stycznia 1933 roku od godz. 10 rano w Zgierzu, przy ul. 1-go Maja Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leona Zacherta i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2200.—

Zgierz, dnia 28 grudnia 1932 r.

Komornik ST. SCHOLTZE

Ciężar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza

AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ

FUCHS'a

Piotrkowska 50

Tel. 121-36

Do akt Nr. E. 974, 977 i 978 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w mai. Remiszewice, gm. Czarnocin odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Wojciechowskiego i składających się z dwóch stert żyta w słomie, radjoaparatu, 6 krów, 2 bryczek i 55 sztuk drobiu oszacowanych na sumę Zł. 3540.— (trzy tysiące pięćset czterdzieści złotych).

Tuszyn, dnia 12 stycznia 1933 r.

Komornik (—) **J. Pieczewski.**

Do akt Nr. 33, 34, 35, 36 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Tuszynie ul Piotrkowska Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Moszka Felda i składających się z 160,000-sto sześćdziesiąt tysięcy cegły wypalanej radjoaparatu 5-cio lamp. pomocnika kredensu dębowego bryczki na resorach, kiaczy i sanek wyfazdowych oszacowanych na sumę Zł. 4450 cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych:

Tuszyn, dnia 13 stycznia 1933 r.

Komornik (—) **J. Pieczewski**

Do akt Nr. E. 975, 976 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 go lutego 1933 r., od godz. 10 rano w mai. Grabina Wola, gm Kruszew odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Włoczewskiego i składających się z 5 ciu krów, powozu, bryczki, 10-ciu mtr. koniczyny nasiennej i radjoaparatu fir. „Marconi", oszacowanych na sumę Zł 2150.—, (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych).

Tuszyn dnia 12 stycznia 1933 r.

Komornik (—) **J. Pieczewski.**

Dd akt Nr. 3, 4 5 1933 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Tuszynie w Elektrowni odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba i Anny małż. Szymczak i składających się z parowej maszyny fir. „Zaborowski Zakłady Techniczne" 85 cio konna Nr. 3277 i dynamomaszyny fir „Heideman Ber. Dosden" Nr. 8117 oszacowanych na sumę Z. 10700-dziesięć tysięcy siedemset złotych.

Tuszyn, dnia 9 stycznia 1933 r.

Komornik (—) **J. Pieczewski.**

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10 — odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI.**

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **LEOKADJA STYPUŁKOWSKA**